ROK XV. Nr. 129 (4447) WILNO, czwartek 12 maja 1938 r. Pismo nie jest datowane naprzód. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

12 maja 1935 roku

12 maja 1935 r. odwróciła się karta dziejów Polski. W beznadziejnie smutny, chłodny wieczór majowy pożegnało po raz ostatni zachodzące słońce Józefa Piłsudskiego. Zamknęły się na zawsze Jego wieszcze, strudzone źrenice, spoczęły w bezruchu dłonie mocarne, co Ojczyznę naszą z nicości ku wielkości i chwale wywiodły, przestało bić serce płomienne, co w życiu za miliony kochało i cierpiało. Poczuliśmy się wszyscy mali, osieroceni i opuszczeni, z lękiem spoglądając w najbliższą przyszłość, w którą iść nam trzeba było bez Niego. I jeżeli w tych ciężkich dniach nie załamaliśmy się jako naród i państwo, jeżeli odnaleźliśmy, a z trudem i nie od razu, drogę, po której iść należało, i którą dalej bez Niego kroczymy, to stało się to dlatego, że nie pozostaliśmy sami. Pozostał z nami Jego Wielki Duch, pozostały dzieła Jego życia, które rzeczywistość naszą kształtowały i kształtują. Konstytucja kwietniowa, na której stygnącą dłonią położył niemal ostatni swój podpis, wskazuje nam, jak państwo urządzić należy, by ku wielkości znaleźć drogę. Rozwiązuje ona w warunkach skomplikowanego życia dzisiejszego odwieczny problem pogodzenia wolności z mocą.

I dzisiaj z dumą powiedzieć możemy, że w Polsce przy zachowaniu mocy i ładu mamy stokroć więcej, niż gdzie indziej, wolności i poszanowania godności jednostki ludzkiej. I gdyby często te jednostki ludzkie, zarówno w swej masie, jak i w elicie, nie zawodziły — ustrój nasz byłby niemal idealny.

A Józef Piłsudski wierzył, że pokolenia w wolnej już zrodzone i wychowane Polsce, będą coraz lepsze, coraz bardziej odpowiedzialne i dla tego pragnął je ochronić od maski i bicza totalizmu, z codziennego doświadczenia swej pracy wojskowej widząc, jak mocna indywidualność potrafi narzucić dobrowolnie sobie, tak konieczną dla wykrzesania elementów mocy, twardą i surową dyscyplinę, ujarzmiającą wybujały polski indywidualizm. Pozostawił nam w spadku niewzruszone elementy naszej polityki zagranicznej — sojusze obronne z Francją i Rumunią, pakty nieagresji z Rzeszą Niemiecką i Rosją Sowiecką, które z sojuszów tych zdejmowały nieznośny dla naszych sojuszników ciężar zagrożenia Polski. Zabezpieczenie Rzeczypospolitej od północy przyjaźnią państw bałtyckich i skandynawskich, zaś od południa — państw naddunajskich i bałkańskich. Oto niewzruszone zręby naszej polityki zagranicznej, którą z taką konsekwencją i powodzeniem prowadzi dalej Jego wierny uczeń, minister Józef Beck. I już w ostatnich niemal miesiącach Swego Żywota nie dał Wielki Marszałek uwikłać Polski w miraż paktów zbiorowych — tak ponętnych wówczas, a których wartość praktyczną wykazały naocznie dzieje Europy i świata lat ostatnich, już po Jego śmierci się rozgrywających.



Pozostawił nam w spadku najskuteczniejszy element naszej polityki zagranicznej — wspaniałą armię, ku której miłość i zaufanie potrafił za życia obudzić w społeczeństwie i z której stworzył nie tylko element mocy, lecz i najlepszą szkołę wychowania narodowego.

Stworzył element rozwoju kultury narodowej w Funduszu Swego Imienia oraz tych licznych placówkach Wiedzy i Sztuki, które za życia tak skutecznie otaczał Swą opieką i miłością.

Przekazał wreszcie swą bezgraniczną, z zaufania narodu płynącą, władzę w wypróbowane ręce swych wiernych współpracowników, Prezydenta Ignacego Mościckiego i Marszałka Śmigłego Rydza, którzy brzemię tej odpowiedzialności podjęli i dźwigają je skutecznie.

Słyszałem kiedyś z ust jednego z najbliższych Marszałkowi ludzi powiedzenie, że gdyby Józef Piłsudski żył w średniowieczu, to zostałby uznany za świętego. Za świętych bowiem uznawano ludzi, wokoło których za życia i po śmierci działy się cuda. A czyż życie Józefa Piłsudskiego nie było jednym Wielkim Cudem? — Czyż nie wskrzesił on Honoru Polski, Jej Niepodległości, nie okrył Jej w zaraniu Cudem Zwycięstwa, które uratowało nie tylko Ją, lecz i całą kulturę i cywilizację zachodnią? Stworzył z chaosu mocarstwo, a wreszcie już po śmierci dokonał przez swych uczni tego, czego pragnął za życia najbardziej. Pojednania bez krwi przelewu z bratnim Narodem Litewskim — w dzień Swego Patrona — w chwili, gdy hołd Jego Sercu składano na Rossie...

Zaiste szczęśliwe jest pokolenie, które pod Jego przewodem pracowało i pracować mogło dla Polski — jak litości godnymi są ci, którzy wielkości Jego nie odczuli za życia.

Dziś wieczorem, gdy przy krwawym blasku płonących pochodni zimny błysk prezentowanej broni w ciszy skupionego milczenia, przerywanego głuchym łoskotem żałobnego werbla, uczci pamięć Wielkiego Marszałka, w sercach naszych przeżywać będziemy bezgraniczną wdzięczność dla Stwórcy, że w wielkiej godzinie dziejowej zesłał nam Króla Ducha naszych dziejów, oraz żal bezgraniczny, że niezbadanymi wyrokami Opatrzności opuścił On nas przedwcześnie i to w chwili, gdy bardziej niż kiedykolwiek potrzebowaliśmy Jego wskazań i opieki. **Witold Staniewicz.**

Prezydent Brazylii broni się
osobiście przed rewolucjonistami strzelając z karabinu maszynowego
Nieudany zamach stanu w Brazylii

RIO DE JANEIRO. (Pat). Zamach stanu, dokonany wczoraj w Rio de Janeiro przez integralistów (stronnictwo o zabarwieniu faszystowskim) nie udał się.

Rząd ogłosił komunikat, że sytuacja jest opanowana i w całym kraju panuje zupełny spokój.

Pierwszy ten zbrojny występ integralistów przeciwko rządowi prezydenta Vargasa trwał wszystkiego trzy i pół godziny. Zbuntowanym udało się zająć przejściowo kilka budynków rządowych, wśród nich ministerstwo marynarki.

Po stłumieniu rozruchów aresztowano kilkadziesiąt osób, między nimi Emila Valverde, wybitnego przywódcę integralistów.

Prezydent bierze udział w walkach

RIO DE JANEIRO, (PAT). — Sensacyjnym szczegółem nieudanego zamachu stanu integralistów było osobiste objęcie dowództwa nad wojskowym oddziałem pałacowym przez prezydenta Vargasa.

W chwili gdy o godz. 1 w nocy grupa integralistów w mundurach żołnierzy piechoty i marynarzy zaatakowała pałac, prezydent Vargas stanął wraz ze swym osobistym sekretarzem przy karabinie maszynowym i w ciągu dwóch godzin ostrzeliwał napastników. Ostatecznie udało się prez. Vargasowi nawiązać kontakt z prezydium policji, skąd natychmiast przysłano odsiecz.

Zacięta obrona powstańców

RIO DE JANEIRO, (PAT). — Walki w mieście zaczęły się po północy, kiedy powstańcy, zająwszy punkty strategiczne zaatakowali jednocz. szereg gmachów publicznych: zabudowania, w których się mieszczą urzędy pocztowe, stację radiową, gmach telegrafu i telefonu.

Pałac prezydenta został zaatakowany przez stu powstańców. Prezydent ostrzeliwał się z balkonu. U boku jego walczyła jego żona i córka. W obronie pałacu prezydenta brało udział zaledwie 20 żołnierzy. Nierówna walka trwała do chwili nadejścia oddziałów policji i wojska z karabinami maszynowymi. Napastnicy zostali zdziesiątkowani i rozproszeni.

W walkach, jakie toczyły się w nocy został ranny minister wojny.

Ministerstwo wojny, zajęte przez powstańców, którzy zamordowali wartowników, zostało zdobyte z powrotem po kilkugodzinnej walce przez oddział strzelców marynarki. Walka była bardzo zacięta. Straty po obu stronach były znaczne. Dowódca powstańców, który zajęli ministerstwo marynarki Hasselman padł śmiertelnie ranny. Walki na okolicznych ulicach trwały jeszcze kilka godzin.

Ostatnie okopy powstańców padły kiedy strzelcy marynarki zajęli stację radiową marynarki na wyspie Governador.

Obecnie w mieście panuje zupełny spokój. Ruch na ulicach jest normalny.

Władze policyjne dokonały około 100 aresztowań w kołach, zbliżonych do przywódców i uczestników powstania.

Aresztowania przywódców

RIO DE JANEIRO, (PAT). — Dokonano licznych aresztowań wśród oficerów armii i marynarki. M. in. aresztowani zostali gen. Klinger, przywódca powstania w stanie Sao Paulo w r. 1932, admirał Tavares, oraz przywódcy integralistów Barbosa Lima i Plinio Salgado, w którego siedzibie znaleziono wiele broni i amunicji. Ogółem w pobliżu pałacu prezydenta padło 9 zabitych i 20 rannych.

Lekko ranny ks. Braganza, syn pretendenta do tronu brazylijskiego, podchorąży szkoły lotniczej, również został aresztowany.

Prezydent policji oświadczył, iż w całym kraju panuje obecnie spokój, a wszyscy przywódcy buntu są zaaresztowani. Staną oni w ciągu najbliższych 24 godzin przed trybunałem bezpieczeństwa narodowego. W czasie ataku na pałac prezydenta, został lekko ranny minister wojny.

Polsko-litewska umowa w sprawie żeglugi i spławu została podpisana

KOWNO (Pat). Delegacja polska do rokowań polsko-litewskich w sprawie komunikacji wodnej zakończyła swe prace.

Dnia 11 maja w godzinach wieczorowych umowa polsko-litewska w sprawie żeglugi i spławu oraz odnośny protokół podpisania i protokół końcowy zostały parafowane przez przewodniczącego obu delegacyj, na czelnika dr. Michała Potulickiego oraz dyr. departamentu J. Norkajtisa.

Anglia pośredniczy w zatargu niemiecko-czeskim

LONDYN, (PAT). — W londyńskich kołach politycznych oczekują, że ambasador brytyjski w Berlinie Henderson odbędzie w czwartek lub w piątek drugą rozmowę w sprawie załatwienia zatargu między rządem czeskim a mniejszością niemiecką.

Jak wiadomo, rząd brytyjski po naradzie, odbytej w Londynie z premierem Daladier i ministrem Bonnet postanowił wystąpić w Berlinie z propozycją pewnego rodzaju mediacji między Niemcami i Czechosłowacją. Rząd brytyjski polecił wówczas amb. Hendersonowi zwrócić się do rządu Rzeszy z wyłuszczeniem stanowiska brytyjskiego w tej sprawie. Ponieważ kanclerz Hitler i min. Ribbentropp byli podówczas w Rzymie, ambasador Henderson miał odbyć rozmowę z feldmarszałkiem Goeringiem. Krążą jednak pogłoski, że Goering uchylił się od wysłuchania uwag amb. Hendersona, który odbył rozmowę tylko z podsekretarzem stanu w urzędzie spr. zagr. Woermanem. Henderson ma obecnie odbyć rozmowę z min. Ribbentroppem.

Sowiety straciły zaufanie do Ligi Narodów

MOSKWA, (PAT). — „Izwiestia" za mieściły korespondencję z Genewy na temat 101 Sesji Rady Ligi Narodów. Autor korespondencji wyraża opinię, że obecnie Rada Ligi nie odpowiada pojęciom o Lidze Narodów jako o ośrodku bezpieczeństwa zbiorowego. Innymi słowy autor pragnąłby, aby Liga tworzyła blok państw ideologicznych. Byłoby naiwnością myśleć — pisze autor — aby choć jedno zagadnienie będące na porządku obrad Rady zostało załatwione. Dalej autor wyraża niezadowolenie, że w kołach genewskich doszukują się rzeczy pozytywnych w rzymskiej wizycie Hitlera. Poza wyrazem niezadowolenia z instytucji genewskiej, sowiecki organ rządowy nie precyzuje wyraźnie stanowiska rządu sowieckiego wobec Ligi Narodów.

Uroczystości żałobne w Wilnie

Godz. 9.30 — nabożeństwo w Ostrej Bramie dla młodzieży szkolnej. Po nabożeństwie młodzież wyruszy na Rossę, gdzie złoży wieniec.

Godz. 10 — uroczyste nabożeństwo w Bazylice Wileńskiej.

Godz. 10.00 — nabożeństwo w kościele św Jana dla młodzieży akademickiej, nabożeństwo w kościele garnizonowym oraz w świątyniach wszystkich wyznań.

Godz. 10 — 17 — składanie wieńców na Rossie przez organizacje społeczne.

Godz. 11 — 13 — akt przekazania gminie m. Wilna przez władze wojskowe cmentarzyka i mauzoleum na Rossie.

Godz. 12 — 18 — w poszczególnych szkołach oraz organizacjach społecznych pogadanki, akademie itp.

Godz. 17 — w Teatrze Miejskim na Pohulance recytacja artysty dramatycznego Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie, Tadeusza Białkowskiego poematu Wierzyńskiego p. t. „Wolność tragiczna".

Do godz. 19,45 — zbiórka organizacyj kombatanckich, szkół i korporacyj oraz organizacyj społecznych na Rossie. Na cmentarzyk wchodzą sztandary i chorągwie z jednym sztandarowym.

Godz. 20.10 — przybycie przedstawicieli władz, Senatu i profesorów USB, Rady Miejskiej oraz wojska.

Godz. 20,30 — Inspektor Armii odbiera raport od oddziałów wojskowych.

Godz. 20,44 — trzy strzały armatnie w różnych punktach miasta rozpoczynają „chwilę ciszy".

Godz. 20,45 — jako w rocznicę momentu zgonu zapanuje 3-minutowa „chwila ciszy".

W tym momencie winien ustać w mieście wszelki ruch i dźwięk. Stają przechodnie na drogach i ulicach, wszelkie pojazdy i motory. Równocześnie z rozpoczęciem „chwili ciszy" zapłoną na wzgórzach ogniska, na górze Trzykrzyskiej i Bouffałowej. Po skończeniu zaś tej chwili przy płonących ogniskach zostaną odczytane wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego.

Godz. 20.48 — zakończenie „chwili ciszy" — 21 strzałów armatnich.

Godz. 20,50 — dzwony kościelne oraz syreny kolejowe i fabryczne.

Godz. 21,00 — odczytanie rozkazu Marszałka Piłsudskiego na zakończenie wojny.

Godz. 21,10 — złożenie wieńców przez wojewodę, inspektora armii, rektora USB i prezydenta miasta. Po złożeniu wieńców przed mauzoleum odbędzie się żałobna defilada wojska, prowadzona przez inspektora armii.

Na wieczorne uroczystości na Rossie w dn. 12 maja miejsca dla organizacyj, młodzieży i publiczności zostały rozplanowane i przydzielone w sposób podany w naszym piśmie wczoraj.

Zajęcie tych miajsc winno nastąpić do godziny 20. Młodzież szkolna, akademicka i organizacje społeczne proszone są o przybycie w zwartych szeregach. O wszelkie informacje co do przydziału i zajmowania miejsc należy zwracać się do oficera porządkowego.

* * *

Komitet Wojewódzki Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego zwraca się do wszystkich właścicieli restauracyj, kawiarń, cukierń itp. jako też lokalów rozrywkowych z prośbą o zaniechanie muzyki i przedstawień w tym dniu.

— J. E. Hachan Karaimski w Rzplitej Polskiej odprawi dziś w kienesie na Zwierzyńcu (Grodzka 6) o godz. 10 uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

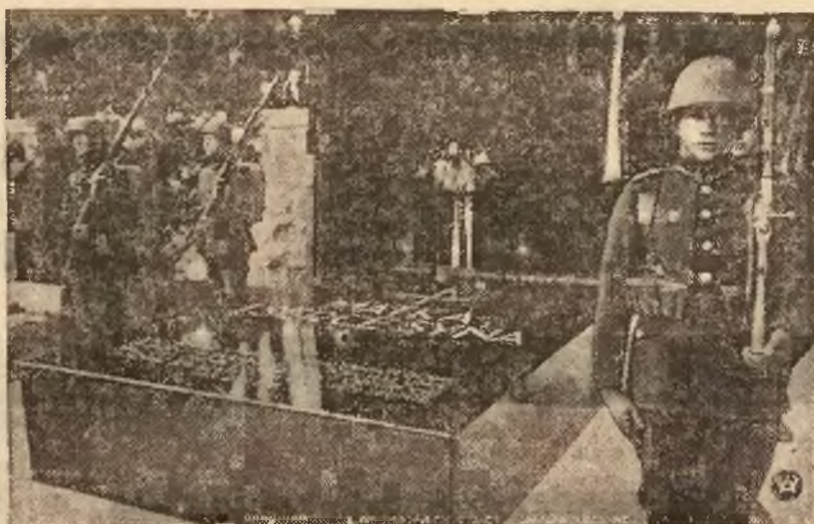
Spłonęło pół Połągi

RYGA (Pat). Donoszą z Połągi, że dopiero dziś nad ranem udało się strażom ogniowym, wspomaganym przez 6 pułk piechoty opanować olbrzymi pożar, który wybuchł wczoraj rano.

Niemal pół miasta padło ofiarą ognia. Spłonęły: gimnazjum litewskie, kilka szkół ludowych, poczta budynek zarządu miejskiego i 118 domów mieszkalnych oraz 110 zabudowań gospodarskich, przeważnie drewnianych. Ponad 1500 osób znalazło się bez dachu nad głową.

Ofiar śmiertelnych w ludziach nie było. Kilka osób zostało poparzonych. Straty obliczają prowizorycznie na przeszło 2 miliony litów.

Powód pożaru jest dotychczas nie znany. Ogień wybuchł w niewielkim drewnianym domku, a następnie na skutek silnego wichru przerzucił się na pobliskie drewniane budynki. Ucierpiała ludność przeważnie żydowska. Litewska rada ministrów odbyła specjalne posiedzenie w sprawie pomocy dla pogorzelców, głównie w sensie dostarczenia żywności, bowiem wszelkie zapasy produktów spożywczych w Połądze spłonęły.



Płyta Mauzoleum Marszałka Józefa Piłsudskiego na cmentarzu Rossa w Wilnie gdzie spoczywa Serce Wielkiego Marszałka, które tak bardzo ukochało Polskę

Dowódca marynarki niemieckiej z wizytą na Węgrzech

BUDAPESZT, (PAT). — Wczoraj przybył samolotem do Budapesztu dowódca marynarki wojennej Rzeszy, adm. Raeder celem rewizytowania węgierskiego ministra Honwedów Roedera, który ub. jesieni bawił w Berlinie. Pobyt adm. Raedera w Budapeszcie trwać będzie dwa dni, podczas których nawiąże on kontakty z kierownikami kół politycznych i wojskowych Węgier.

Niemcy nie dostaną helium z Ameryki

WASZYNGTON, (PAT). — Rząd Stanów Zjednoczonych postanowił nie dostarczać helium Niemcom.

Szkoła narzeczonych w Niemczech

BERLIN, (PAT) — Jak donosi prasa niemiecka, oddział służby macierzyńskiej organizacji kobiecej, noszącej nazwę „Das Deutsche Frauenwerk" zorganizował I szkołę narzeczonych w Schwanenwerde pod Berlinem.

W szkole tej młode dziewczęta niemieckie będą mogły zapoznać się z zadaniami przyszłej żony i matki. W najbliższej przyszłości po poczynieniu doświadczeń z pierwszą szkołą, otwarte będą dalsze „szkoły dla żon".

Niemcy najlepszymi piechurami

BERLIN, (PAT). — W Monachium odbyły się międzynarodowe zawody w chodzie na dystansie 25 klm. Sensacją zawodów była porażka mistrza olimpijskiego w tej konkurencji, Anglika Whitlocka, który zajął dopiero 4 miejsce.

Zwyciężył Niemiec Bertsch w czasie 1:23:29 godz. przed Woeberem i Helberem (również Niemcy).

Prof. Zajączkowski prorektorem USB

Senat U. S. B. dokonał wyboru prorektora Uniwersytetu Wileńskiego na miejsce prof. Hillera.

Prorektorem wybrany został dotychczasowy dziekan Wydziału Humanistycznego prof. dr. Stanisław Zajączkowski.

Bank Rolny będzie budować własny gmach

B. min. p. Seweryn Ludkiewicz odjechał do Warszawy

Bawił w Wilnie przez dwa dni prezes Banku Rolnego b. minister p. Seweryn Ludkiewicz. Przyjazd jego do Wilna wiązał się z zamierzoną budową gmachu oddziału Banku Rolnego w Wilnie.

Prezes Ludkiewicz w towarzystwie dyr miejscowego Banku Rolnego p. Maculewicza dokonał oględzin kilku placów, branych pod uwagę jako miejsce budowy Banku. Jak słychać odpowiedni plac został już wybrany i roboty przy wznoszeniu nowego gmachu rozpoczną się prawdopodobnie jeszcze w ciągu roku bież.

Minister Ludkiewicz wczoraj wieczorem opuścił Wilno, udając się do Warszawy.

Niemcy z Włoch zostaną przesiedleni do Rzeszy

BERLIN (Pat). Z wynurzeń niemieckich kół politycznych wynika, że podczas pobytu kanclerza Hitlera w Rzymie nie zostały tam zawarte żadne konkretne układy czy umowy. Mimo to oceniają miarodajne czynniki podróż kanclerza jako „niezwykle poważny sukces", zaznaczając, że

1) w dziedzinie polityki ogólnej Europy wykazała ona światu niezmienną siłę osi Berlin — Rzym i

2) dała możność jasnego ustalenia i rozgraniczenia sfer wpływów obu państw.

Wybitne osobistości polityczne niemieckie określają w następujący sposób obecne stosunki włosko-niemieckie: oś Rzym — Berlin oparła się dziś na przesłankach rozmów Hitlera z Mussolinim. Giętkość jej pozostawia obu stronom wolną rękę w dziedzinie zagadnień bezpośrednio jej dotyczących.

Wśród szeregu momentów, poruszonych w czasie rozmów rzymskich, omówiono podobno ogólnie:

1) Kwestię ewentualnego przesiedlenia do Rzeszy 180 tys. Niemców mieszkających we Włoszech Północnych;

2) możliwość skasowania przepisów dewizowych we wzajemnych obrotach handlowych.

Szantaże i intrygi sowieckie w Genewie

PARYŻ, (PAT). — Dotychczasowy przebieg obrad genewskich wywołał w Paryżu wyraźne niezadowolenie. Szczególnie odroczenie kwestii abisyńskiej z wtorku na czwartek i zapowiedź przyjazdu negusa przyjęto w kołach politycznych i prasie bardzo niechętnie.

Tak umiarkowany i obiektywny dziennik, jak „Le Petit Parisien", zbliżony zresztą do kierowniczych kół dyplomacji francuskiej, w depeszy swego specjalnego wysłannika z Genewy red. Bourges używa niezwykle ostrych słów pod adresem dyplomacji sowieckiej, mówiąc o złośliwych intrygach i zakulisowych machinacjach tej dyplomacji na terenie genewskim.

W wyniku kaprysu Abisyńczyków i złośliwości ich europejskich inspiratorów, pisze „Le Petit Parisien", wśród których Litwinow figuruje na pewno na pierwszym miejscu, cały porządek dzienny, ustalony w poniedziałek, został obalony. Mocarstwa jednak, które wzięły na siebie zobowiązania i odpowiedzialność, są zdecydowane na przejście ponad wszystkimi przeszkodami i nie dopuszczać do nadwerężenia w najmniejszym nawet stopniu ich polityki pacyfikacji świata.

„Matin" w depszy swego wysłannika pisze otwarcie o sabotażu, uprawianym w Genewie przez delegację sowiecką Korespondent donosi, że jedna z wybitnych osobistości brytyjskich, które zazwyczaj wyrażają się w sposób wielce umiarkowany, oświadczyła mu: „trzeba zamknąć ten dom genewski, gdyż inaczej doprowadzić to może w krótkim czasie do jakiejś katastrofy". Sprawa etiopska — pisze dalej „Matin" — mogła być załatwiona w drodze proceduralnej, jednak ludzie dobrej woli padli ofiarą intrygantów, których szefami i inspiratorami są delegaci moskiewscy.

Żydzi atakują i Litwę

RYGA, (PAT). — Prasa litewska ostro występuje przeciw antylitewskiej kampanii zagranicznej prasy żydowskiej, szczególnie amerykańskiej, która zarzuca Litwie, że doprowadziła wielkie rzesze żyjących na Litwie Żydów do ruiny i nędzy. Prasa litewska udowadnia, że zarzuty te są bezpodstawne.

Olbrzymia bitwa pod Suczeu rozpoczęła się

TOKIO, (PAT). — Agencja Domei ogłasza, iż na froncie Suczou, na południe od Wielkiego Kanału w prowincji Szantung rozpoczęła się wielka bitwa, przypominająca bitwę pod Mukdenem w roku 1905. Liczba wojsk chińskich, zebranych na tym froncie wynosi 400.000 ludzi.

Tymczasem sztab japoński ma w swych rękach inicjatywę. Dowodzi tego zajęcie wyspy Amoy oraz wielki raid lotniczy Japończyków na Suczou.

Walki toczą się na froncie długości 200 klm. Wojska chińskie otrzymały od marsz. Czang Kai Szeka rozkaz obrony za wszelką cenę południowo-zachodniej części prowincji Szantung. B. gubernator Szantungu Hanfuczu został z rozkazu Czang Kai Szeka rozstrzelany za oddanie stolicy prowincji miasta Cinan Japończykom.

Wojska japońskie zajęły 10 maja Tajiczu (20 klm. na południe od Ciring) oraz obszar na południo-wschód od Junczeng. Inny oddział japoński doszedł do punktu odległego o 4 klm. od Tajerczuangu, gdzie napotkał na przeważające siły chińskie. Na odcinkach tych toczą się nieprzerwanie krwawe walki.

Wojska japońskie, które weszły do prowincji Kiangsu walczą z Chińczykami w odległości 4 klm. od Czechu. Kolumna japońska doszła do Wielkiego Kanału w odległości 8 klm. na wschód od Hanczuangu, miasta na pograniczu między prow. Szantung i Kiangsu i napotkała tam 3 dywizje chińskie. Wojska japońskie posuwające się na południe od linii i Tanczeg walczą pod Nanlaoczen (20 klm na południo-zachód od Tanczeng) z przeciwnikiem, którego siły ośmiokrotnie przewyższają siły Japończyków.

Dwie chińskie dywizje zajęły Mataoczen (8 klm. na zachód od Tanczeng). — Silny oddział kawalerii chińskiej pojawił się pod Janczuan (8 klm. na północo-zach. od Mataoczen), celem przecięcia linii komunikacyjnej. Pod Sinanczen, na kolei Lunghajskiej, pojawiły się również siły chińskie, które zagrażają oskrzydleniem wojsk japońskich. Przeciwko tym oddziałom, skierowano kawalerię japońską. Na brzegach Wielkiego Kanału Chińczycy ustawili ciężkie działa.

Wojska japońskie na całym froncie posuwają się powoli naprzód z zamiarem oskrzydlenia armii chińskiej pod Suczou

„Japończycy, to krwawe wściekłe psy"

Antyjapońskie przemówienie komisarza marynarki ZSRR

TOKIO, (PAT). — Agencja Domei donosi: japoński ambasador Szigemitsu złożył w komisariacie spraw zagranicznych w Moskwie notę protestacyjną przeciwko obrażającemu i prowokującemu Japonię przemówieniu, wygłoszonemu przez komisarza marynarki Śmirnowa, w dniu 1 maja we Władywostoku. W przemówieniu tym Śmirnow nazwał Japończyków krwawymi, wściekłymi psami oraz oświadczył, że armia japońska dopuszcza się coraz to nowych prowokacyj na swej granicy zachodniej. Czerwona armia i marynarka — dodał Śmirnow — przygotowują się do stanowczego położenia kresu tym prowokacjom.

Firma Bata propaguje naukę języków obcych

Polska Spółka Obuwia Bata w Chełmku zorganizowała w październiku ub. roku kursy języków obcych dla swych pracowników. Obecnie dobiega końca pierwszy rok nauki. Zarząd fabryki ustalił dla trzech najlepszych uczniów trzy piękne nagrody. I nagroda, wyjazd zagranicę do Zlina i trzydniowy pobyt w celu zwiedzenia słynnych na cały świat zlińskich zakładów, II nagroda — wyjazd nad polskie morze i dwudniowy pobyt w Gdyni, III nagroda — wyjazd do Warszawy i dwudniowy pobyt.

Kometa nad Wilnem?

Dziś, koło godz. 1 w nocy, pogodny firmament niebieski ponad Wilnem przecięła duża smuga, koloru czerwonawego w kierunku z zachodu na wschód. Była to, jakby można przypuszczać kometa.

To niecodzienne i niezwykle efektowne zjawisko, które trwało zaledwie 5 minut, z zainteresowaniem komentowali nieliczni o tej porze na ulicach mieszkańcy Wilna.

Obrady Rady L. N.

GENEWA, (PAT). — Przedpołudniowe posiedzenie Rady Ligi Narodów w środę wypełniło wystąpienie przedstawiciela konferencji szwajcarskiej na rzecz całkowitego zwolnienia Szwajcarii ze wszystkich zobowiązań, które by mogły w czymkolwiek naruszyć neutralność Szwajcarii oraz wystąpienie przedstawiciela rządu chilijskiego p. Edwardsa przeciwko obecnej konstrukcji prawnej Ligi Narodów.

Haile Selassie w Genewie

GENEWA, (PAT). — Przybył tu wczoraj Haile Selassie, b. negus Abisynii.

Kronika telegraficzna

— Wysiedlili 10.000 żebraków. — W związku ze wzrastającą liczbą żebraków w Bejrucie, władze tamtejsze postanowiły wysiedlić około 10.000 żebraków do miejsc ich pochodzenia. Koszta ich transportu wynieść mają ponad 25.000 funtów syryjskich.

— Miliard 600 milionów marek wynosi wewnętrzna pożyczka w Rzeszy. — Jak już donoszono, suma wewnętrznej pożyczki niemieckiej, emitowanej ostatnio na kwotę 1 miliard marek podwyższona została do 1,450 miliarda marek. Obecnie uległa ona dalszej podwyżce o 150 miln. marek, do łącznej sumy 1,600 miln marek.

Giełda warszawska

z dnia 11 maja 1938 r.

Belgi belgijskie	89,57
Dolary amerykańskie	529,50
Dolary kanadyjskie	526,50
Floreny holenderskie	295,14
Franki francuskie	15,06
Franki szwajcarskie	121,50
Funty angielskie	26,46
Guldeny gdańskie	100,25
Korony czeskie	13,00
Korony duńskie	118,15
Korony norweskie	132,92
Korony szwedzkie	136,44
Liry włoskie	22'50
Marki fińskie	11,70
Marki niemieckie	213,07
Marki niemieckie srebrne	115,00
Tel Aviv	26,20
Papiery procentowe:	
Pożyczka wewnętrzna	65,00
Pożyczka inwestycyjna pierwsza	81.75
Pożyczka inwestycyjna druga	—
Pożyczka konwersyjna	70,75
Pożyczka konsolidacyjna	68,50
8 proc. ziemskie dol. kupon	87,41

Ofensywa dzielnic zachodnich

Serdeczne słowa wystosowane pod adresem wielkopolan przez szefa O. Z. N. gen. Skwarczyńskiego, wywołały nie tylko sympatyczny oddźdźwięk w kolebce państwa polskiego, ale i na Ziemiach Wschodnich. Istnieje bowiem coś wspólnego w psychice przeciętnego kresowca i przeciętnego poznańczyka, czy pomorzanina, pomimo ogromnych, może największych w Polsce różnic w cywilizacjach, jakie na te psychiki oddziaływały.

Łączy nasze odległe od siebie przylądki ten fakt wciśnięcia się w obce morze, konieczność walki o istnienie, o każdą odrębną duszę ludzką, odrębność nie kwestionowaną w Kielecczyźnie, czy w Radomskiem. Każdy przylądek musi mieć brzegi dobrze uzbrojone na napór fal.

Główną cechą mieszkańca zachodniego przylądku Polski jest jego organiczny realizm. Ten cenny dar jest właśnie najpotrzebniejszy dziś, kiedy Polska z państwa rolniczego staje się państwem rolniczo - przemysłowym kiedy wzrasta z godziny na godzinę udział sił polskich w gospodarstwie polskim.

Ofensywa dzielnic zachodnich powinna się jednak odbywać nie tylko na froncie gospodarczym. Prawnicza młodzież Wielkopolski powinna znaleźć znacznie większą ilość pracy, niż dotychczas na różnych szczeblach drabiny biurokratycznej. Biurokracja wychowana w dobrych tradycjach, nie będzie krępowała, ale budowała życie, obok siebie płynące.

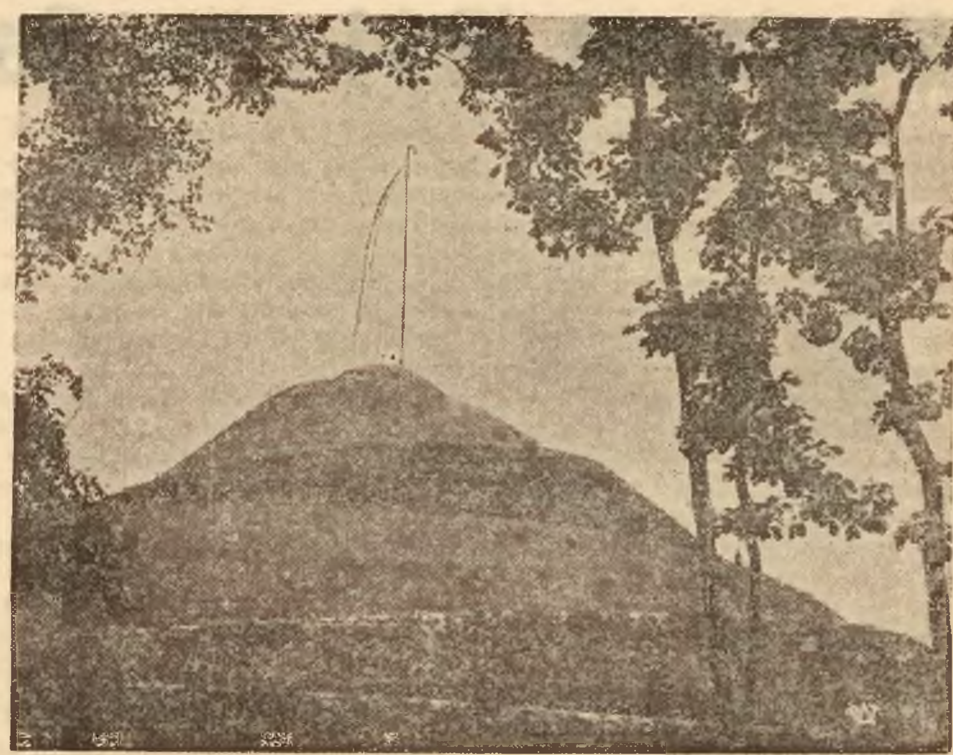
Artykuł ten byłby panegirykiem, a nie artykułem, gdyby nie zawierał chociaż odrobiny krytyki. Polska staje się gospodarstwem uspołecznionym. Wielkopolska była dotychczas cytadelą indywidualizmu gospodarczego. Nowe życie nie może się trzymać ślepo dawnych, chociażby najlepszych wzorów. Sądzimy, że jednak tu właśnie, twórcą harmonii i skoordynowania będzie realizm wielkopolski i zawsze najbliższe, najświeższe kontakty z Zachodu. Z zachodem, pojmowanym nie jako snobizm salonowy, ale jako siła nieodparta, przed którą trzeba ustąpić.

Przemówienie gen. Skwarczyńskiego, wywarło zapewne ogromne wrażenie na tych coraz liczniejszych mieszkańcach Ziem Zachodnich, którzy u nas szukali kawałka chleba. Ich kontakt z miejscową ludnością polską, powinien się stać jeszcze serdeczniejszy i głębszy. Trudności naturalne, wynikające z przystosowania się do nowego terenu, do nowego, o wiele uboższego życia, wymagają niewątpliwie współdziałania miejscowego społeczeństwa i administracji. W organizmie Polski wielkopolanie i pomorzanie z natury swojej są powołani do odegrania roli instruktorów i organizatorów życia gospodarczego. Ten moment został zupełnie wyraźnie podkreślony, w przemówieniu gen. Skwarczyńskiego.

Czytaliśmy niedawno w jednym z dzienników warszawskich obawy, czy penetracja wielkopolan na Wschód nie pociągnie za sobą osłabienia czynnika polskiego na Zachodzie? Nie wydaje się, ażeby te obawy były słuszne. Ziemie zachodnie posiadają największy procent bezrobotnych, zapewne już wchłanianych na miejsce wyjeżdżających. Pozatem ziemie te posiadają najwyższy procent emigrantów w Niemczech i we Francji. **Odpowiednia polityka reemigracyjna, ściągająca licznych już polskich posiadaczy nieruchomości w państwach zachodnio-europejskich mogłaby ewentualnie wyrównać te braki.**

Szef OZN zdecydowanie i po męsku potępił metody kija w walce o unarodowienie miast polskich. Z entuzjazmem przyjęło i ten apel całe rozsądne społeczeństwo polskie. W przyszłej trzy milionowej Warszawie, 2 milionowej Łodzi, 500 tysięcznym Wilnie, 100 tysięcznej Lidzie, czy 200 tysięcznych Baranowiczach żywioły niepolskie nie będą liczniejsze niż Tatarzy w Słonimie czy Karaimi w Trokach. Uzyskanie niepodległości przez Palestynę i emigracja rozwiąże w sposób ostateczny i bezbolesny, w znacznej mierze sztucznie zaogniony na całym świecie dla celów wiadomych problemat narodowościowy.

lecz.



Kopiec Marszałka Józefa Piłsudskiego na Sowińcu pod Krakowem, usypany rękoma całego narodu.



Rzut oka na wieżę Srebrnych Dzwonów na Wawelu w Krakowie, w której wnętrzu w specjalnej krypcie spoczęły na wieczne czasy śmiertelne szczątki Marszałka Józefa Piłsudskiego.

NA WIDOWNI

ZJAZD STRONNICTWA PRACY W POZNANIU.

Zjazd wojewódzki Stronnictwa Pracy z terenu Wielkopolski odbędzie się w dniu 15 bm. w Poznaniu. Zjazd poprzedzi nabożeństwo. Przemawiać będą na zjeździe: gen. Haller na temat „Stanowisko narodu polskiego i jego Rzeczpospolita w środkowej Europie", dalej prezes Popiel i dyrektor Roch. Zostaną wysłuchane sprawozdania władz, przeprowadzona dyskusja, uchwalone wnioski oraz wybrane nowe władze wojewódzkie.

B. POS. WALERON TWORZY NOWE STRONNICTWO CHŁOPSKIE.

Po dłuższej nieobecności, przybył na teren powiatu jędrzejowskiego b. poseł Waleron, obecnie inspektor samorządowy. Odbył on szereg konferencyj, w których brało udział po kilka osób. P. Waleron zapowiedział, że przystąpi do wydawania nowego pisma chłopskiego, oraz do formowania nowej organizacji chłopskiej.

SPÓŁDZIELNIA ARTYSTÓW POWSTANIE W WARSZAWIE.

Z inicjatywy znanego działacza społecznego kpt. Krzaczyńskiego powstaje w Warszawie spółdzielnia pracy artystów Do spółdzielni tej zgłosiło już akces szereg wybitnych śpiewaczek i śpiewaków, jak Ada Sari, Lucyna Szczepańska, Czaplicki, Prokopieni i szereg innych. Spółdzielnia zamierza urządzić w całym kraju liczne koncerty, a nawet wystawianie w większych miastach całych oper.

POALEJ SYJON LEWICA I PRAWICA.

Pomiędzy żydowskimi organizacjami, Poalej Syjon Prawica i Poalej Syjon Lewica, toczą się pertraktacje, zmierzające do współpracy na polu propalestyńskim. Lewica, która do niedawna zapamiętale zwalczała hasła propalestyńskie na kongresie w Palestynie, jaki odbył się z końcem 1937 roku, zgłosiła akces do kongresu syjonistycznego. Ten wzrost w orientacji stworzył nowe możliwości i skierował akcję lewicy na odcinek ewentualnej współpracy z prawicą, albowiem znikły zasadnicze różnice, dzielące obie organizacje. Już tegoroczny 1 maja obchodziły obie organizacje w Warszawie wspólnie. Po zakończeniu manifestacyj, odbył się w lokalu „Lewicy" bankiet, w którym wzięli udział działacze zarówno lewicy, jak i prawicy. W przemówieniach poruszono konieczność nawiązania współpracy oraz zorganizowania już w najbliższej przyszłości wspólnych zebrań i wieców, na których miałyby być poruszane zagadnienia palestyńsko - syjonistyczne. Zakomunikowano również, że lewica weźmie udział w wyborach delegatów na kongres syjonistyczny. Mają być wystawione wspólne listy z prawicą. Tak więc powoli następuje zacieśnięcie węzłów współpracy dwóch żydowskich organizacyj robotniczych, stojących poza „Bundem".

Lada dzień wystartują lotnicy polscy

na nowy podbój Atlantyku

Generalny dyrektor „Lotu" mjr Makowski złożył w imieniu ekipy polskich pięciu pilotów oświadczenie, że przygotował już w szczegółach lot polskiego samolotu przez Atlantyk. Mjr. Makowski zamierza w najbliższym czasie (termin nie podaje) przelecieć przez Atlantyk nową maszyną typu „Loockhead", jedną z 12 nowych samolotów, zakupionych dla Polskich Linii Lotniczych. Trasa lotu będzie się przedstawiała następująco:

Lotnicy polecą z Los Angeles do Nowego Jorku, stamtąd przez Meksyk do Brazylii, gdzie nastąpi start do lotu przez Atlantyk w kierunku Afryki. Z Afryki lotnicy polecą do Polski.

Warunkiem rozpoczęcia tego lotu jest jednak uzyskanie przez mjr Makowskiego międzynarodowej licencji oraz warunek że jedno z wielkich towarzystw ubezpieczeniowych dokona ubezpieczania samolotu od wypadku. Piloci bowiem nie chcą narażać „Lot'u" i polskich władz lotniczych na straty materialne związane z ewentualnym wypadkiem. Nawet gdyby wspomniany lot przez Atlantyk miał być zaniechany, piloci polscy dokonają przelotu transkontynentalnego przez Amerykę. Lot ten także będzie miał charakter lotu rekordowego.

Oświadczenie polskich lotników wywołało w całych Stanach Zjednoczonych zwłaszcza w polskich ośrodkach emigracyjnych olbrzymie zainteresowanie. W Los Angeles pisma miejscowe wydały w związku z tym specjalne dodatki.

Cicho sza

Zaniedbanie szkolnictwa zawodowego

Coraz częstsze są lamenty w prasie stołecznej na temat braku fachowców. Bezrobocie dawno już minęło dla sił wykwalifikowanych. Jeżeli tak jest w województwach centralnych, gdzie fachowców było zawsze znacznie więcej niż u nas, to cóż dopiero mówić o województwach wschodnich?

Mamy wielkie projekty, elektryfikacje, fabryki, targi, handle, wszelkiego typu rozbudowy. Bardzo pięknie, ale do wszystkiego potrzebny jest spec, nieraz głęboko skryty w szarzyźnie życia, tym nie mniej jednak potrzebny.

Musi przyjść haussa na szkolnictwo zawodowe, na wszelkiego rodzaju kursy i samokształcenia. Byłoby do prawdy rzeczą więcej celową, zamiast wyprawiać tysiącami młodych chłopców wiejskich za granicę po demoralizację i jesionki, wtajemniczać ich raczej w arkana motoru samochodowego, czy motocyklowego.

Polska jest największą na świecie dostarczycielką sił niewykwalifikowanych. To się musi raz nareszcie skończyć. Byłoby dobrze, gdyby nasze organizacje społeczne, które jeszcze nie posiadają, żadnych kursów zawodowych, takie kursy uruchomiły. Nasze samorządy i administracja powinny okazać takim kursom wszelką pomoc. Opieką należy otoczyć i szkolnictwo zawodowe, wciąż jeszcze nie traktowane z należytą pieczołowitością Uprzemysłowienie Polski musi poprzedzić wzrost liczby pracowników należycie wykwalifikowanych.

N. N. N.

„Monachijczycy"

Ze wszystkich miast niemieckich które dla Polakow przedstawiają jakieś wspomnienia zbiorowych objawów kultury polskiej, Monachium, Ateny niemieckie, zapisało się świetnie w pamięci malarzy z drugiej połowy zeszłego wieku.

Plejada dwóch pokoleń malarzy gnieździ się w Monachium, mając na czele osobę Jozefa Brandta, a dom jego za centrum i punkt zborny. „Monachijczycy" było to miano szkoły, nadanajacej ton i styl scenom batalistycznym, rodzajowym, w których celował Brandt, Wierusz Kowalski, Wodziński, Edward Romer, Max Gierymski z bratem, Pruszkowski, Pilecki, Chełmońsk', Witkiewicz, Chmielowscy brat Albert, portreciści: Alfred Romer, Wł, Czachorski, Juliusz Kossak. H. Weyssenhcff i wielu, wielu innych, mniej znanych. Akademia monachijska pod dyrekcją słynnego neoklasyka W. von Kaulbacha, jest szkołą pociągającą naszych rodaków, a profesorowie: Anschutz, (prof. Jana Matejki), Wagner, Ramberch, von Piloty, są mistrzami, pod których kierunkiem rozwija się polkie malarstwo.

Naibardziej znani i kupowani, to Brandt i Czachórski, pierwszy ze swymi hulaszczymi scenami polowań i kuligów, bitew i pochodów przez stepy, do których Trylogia Sienkiewicza dostarczyła wiele tematów. Można powiedzieć, że cała szlachecka, zagłobowa przeszłość polska, znalazła w nim doskonałego odtwórcę. Sam Brandt był typem Polonusa; zażywny gościnny i wesoły, przyjmujący w swym pięknie umeblowanym domu tłum gości, zwabianych pięknością trzech córek i uprzejmością gospodarzy.

Przeciwieństwem zupełnym jako typ malarza i człowieka był Wł. Czachórski, malarz pięknych, cudownych kobiet, ubranych w stroje z XVII w. z wytwornymi kawalerami na tle makat i kwiatów. On sam był podobny do swych obrazów, rozkupywanych przez bogatych Anglików i Amerykanów za bajeczne sumy. Wytworny, rasowy, pełen finezji i dowcipu, przebywał w pięknym świecie sztuki i petroniuszowskiego stylu życia. Popularnym był Wodziński „hrabia Józio", malujący baletnice à la Degas, dandys i snob pełen szyku. Obaj ci czołowi przedstawiciele malarstwa polskiego bywali częstymi gośćmi u regenta Bawarii Luitpolda, który sztuką się interesował, obrazy polskich malarzy kupował i powierzał Polakom urządzanie wystaw. Król dziedziczny był zupełnym wariatem, zamkniętym w pałacu z parkiem po którego drzewach łaził jak małpa i rzucał gałęziami na szukających go dworzan i doktorów nie mogących nic poradzić z dziedzicznym obłąkaniem Wittelsbachów.

A poczciwi monachijczycy mieli już dość wspomnień i długów po Ludwiku II niesamowitej postaci błędnego rycerza dążącego do wcielenia swych marzeń średniowiecznych, poetyckich i muzycznych w ramy i finanse państwa z XIX wieku.

Zrujnował też zacnych piwoszów tak dokumentnie, ze ledwie dali rady by uporządkować spadek po fantazjach poetycznego szaleńca. Był zaręczony z prześliczną kuzynką, siostrą równie pięknej cesarzowej austriackiej, Elżbiety. Obie skończyły tragicznie. Cesarzowa austriacka zasztyletowana została przez anarchistę Luccesiniego, a jej siostra, po zerwaniu zaręczyn ze zdziwaczałym kuzynem została księżna d'Alencon i spaliła się w roku 1897 w strasznym pożarze „Bazar de la Charite" w Paryżu, kiedy spłonął dosłownie kwiat arystokracji francuskiej, kilkadziesiąt młodziutkich panien sprzedających na ubogich. Księżna kazała ratować inne kobiety sama spłonęła. Ludwik II był silnie obciążony dziedzicznie i dziwaczał coraz bardziej. Odwlekał ciągle dzień ślubu, mimo iż zdawał się zakochany w cudnej kuzynce. Wkradał się nocami do zamku jej rodziców i składał olbrzymie wiązanki cieplarnianych kwiatów na fortepianie na którym oboje grywali Wagnera, protegowanego przez Ludwika. Wydawał szalone sumy na teatr budowanie i meblowanie zamków w stylu średniowiecznego feudalizmu, przy świetle księżyca uganiał się konno po wertepach, rozkazując zgrai adiutantów towarzyć sobie na złamanie karku. Ale gdy coraz częstsze orgie z furmanami, chłopcami stajennymi i t. p. towarzyszami zaczęły przybierać formy zwyrodniałe, gdy mnożyć się zaczęły niesamowite skandale, zaręczyny się urwały i roztoczono opiekę nad wyraźnie obłąkanym i anormalnym królem. Po jakimś czasie znaleziono go utopionego wraz z doktorem, który się nim opiekował, w jeziorze Himsee, koło rezydencji, gdzie go trzymano zamkniętego. Kto kogo utopił, to było długie lata tematem domysłów. Jego następca, bodajże brat, był wariatem zupełnym.

Regent Luitpold i jego rodzina często przyjmowali czołowych przedstawicieli malarstwa polskiego, na

Wystawa 1944 r. w Sandomierzu!

W najbliższym czasie ma zostać rozstrzygnięta kwestia, w którym mieście Polski odbędzie się w r. 1944 Powszechna Wystawa Krajowa. Społeczeństwo na ogół interesuje się tym w minimalnym stopniu. Dyskusja na ten temat toczy się przeważnie między zainteresowanymi władzami miejskimi.

Wszystko przemawia za tym, że zwycięży Warszawa. Należy się jej to jako stolicy, jako największemu w Polsce miastu, posiadającemu najlepsze dojazdy kolejowe, drogowe i wodne, najbogatszemu, o największej ilości hoteli itd. Argumenty poważne. Można by jednak znaleźć również sporo argumentów przeciw.

Wystawa 1944 r. ma być przeglądem rezultatów naszej energii narodowej od czasu niepodległości. Mamy się pochwalić przed światem, cośmy zrobili — gospodarze na własnej ziemi, równocześnie zanabrać otuchy, że przy dalszej pracy i energii nie ma przeszkód w naszym rozwoju.

Jeśli to ma być celem przyszłej wystawy, to mimowoli staje nam przed oczyma C. O. P.! Centralny Okręg Przemysłowy ma być świadectwem doskonałości rezultatów naszych świadomych działań. Nie przypadek, nie tysiące przypadków i okoliczności, które w ciągu wieków tworzyły ośrodki miejskie i większe skupiska ludzi, lecz wola jednego pokolenia, które zdobywszy z powrotem niepodległość stworzyć chce nowe środowisko.

Wystawa w Sandomierzu posiada wszelkie możliwości realizacji, a argumenty, przemawiające za nią, są bardzo silne.

Obliczono, że wysiłek finansowy wystawy w Warszawie pociągnąłby za sobą kwotę około 300 milionów złotych, z czego zaledwie jedna czwarta miałaby jakotakie znaczenie dla rozwoju stolicy, leżącej na prawym brzegu Wisły. Reszta byłaby wydatkiem na prowizoria. Jest to zupełnie zrozumiałe i taki sam był los pieniędzy, wydanych na wszystkie wielkie wystawy: buduje się, aby burzyć.

Inaczej byłoby z wystawą na pustych polach ziemi sandomierskiej. Każda budowla, każda droga, każdy most — byłby tworzony z myślą o przyszłości. Tylko wewnętrzne ich urządzenie lub zastosowanie byłyby prowizoryczne. Po ukończeniu wystawy pałace przemysłowe i hotele można by przerobić na szkoły szpitale, fabryki, koszary, kolejki zabawowe na fabryczne itd itd. Jakież ogromne możliwości dla twórczych wysiłków naszych urbanistów, architektów, konstruktorów!

Niemniej ważne jest i to, że wystawa taka odbiegłaby od dotychczasowych szablonów wystawowych. Byłoby to coś nowego. Nie łudźmy się, że pod względem wystawności moglibyśmy dorównać nie tylko ostatnim wystawom w Paryżu, New Yorku, czy Rzymie, ale nawet „starodawnemu" Wembley. Tymczasem wystawa będąca równocześnie nowym trwałym miastem przyszłości, tym samym miałaby w sobie maximum atrakcyjności.

Trzysta milionów wraz z tymi milionami, które musimy w ciągu najbliższych lat sześciu wydać na C. O. P. — przedstawia ją wielki kapitał i twórczy i pożyteczny.

Drogi i koleje, porty i lotniska, które tak, czy owak muszą być wybudowane mogą być ukończone na r. 1944. Zresztą inicjatywa twórcza młodych sił na nowym, dziewiczym terenie, nieskrępowana koniecznymi więzami biurokratyzmu naszych starych władz komunalnych, przełamać może wszystkie przeszkody.

W Warszawie wystawę będzie budować Warszawa, w Sandomierzu — cała Polska przy najbardziej natężonym szlachetnym współzawodnictwie. Do Sandomierza bliżej jest ze Lwowa, Lublina, Krakowa, Katowic i Poznania. Nie o wiele dalej z Wilna i Gdyni.

I jeszcze jedno: piękno krajobrazu sandomierskiej ziemi nie do porównania ze smutnymi okolicami Warszawy, która zresztą i tak, jako stolica, ma zapewnioną drogę najlepszego rozwoju.

Przyjaciele usiłowali wykraść mordercę ze szpitala

Władze śledcze w Warszawie przesłuchiwały mordercę Tomaszczuka, który zabił w ub. poniedziałek dwie kobiety na ulicy w miasteczku Powązki.

Przyznaje się on do winy i twierdzi iż morderstwa dokonał w silnym uniesieniu. Nie mógł żyć bez Błaszczykówny, którą kochał. Na drodze do ich szczęścia stanęła matka dziewczyny i dlatego postanowił ją zabić Zmienił następnie zamiar i zabił również ukochaną. Po morderstwie chciał popełnić samobójstwo

Morderca zeznał następnie, iż myśl o zbrodni powstała wówczas, gdy matka Błaszczykówny zażądała od niego 6.000 zł na przystąpienie do spółki, oświadczając, że w przeciwnym razie nie odda mu córki.

Przy zbrodniarzu znaleziono 460 złotych gotówką. Prosił on, by sumę tę oddano jego siostrze, pracującej w szpitalu Czerwonego Krzyża.

* * *

Nocy ubiegłej kilku nieznanych osobników usiłowało dostać się do szpitala Dz. Jezus, gdzie przebywa poraniony Tomaszczuk, z zamiarem ułatwienia ucieczki mordercy. Poturbowali oni dotkliwie dozorcę szpitala, grożąc mu śmiercią w razie alarmu. Następnie napastnicy udali się do sali, gdzie leżał Tomaszczuk. Tu spostrzegli dozorującego przy łóżku policjanta, zrezygnowali więc z uwolnienia mordercy i uciekli.

Proces Idzikowskiego i Michalskiego w Warszawie

W dalszym ciągu procesu pierwszy ze świadków zeznaje płk. Kycia, do którego w czasach, kiedy świadek był jeszcze majorem w Łodzi przyjechał wspólny znajomy jego i Michalskiego — Lucyna — i prosił o wyjednanie dla Michalskiego kredytu na 5 tys zł. Świadek wyjednał ten kredyt u przemysłowca Prusaka, ale jak się ta sprawa zakończyła nie wie.

Nstępny świadek Ryży przeprowadzał dla „Frampola" instalacje elektryczne. Należność za te roboty wynosiła przeszło 3 tys zł ale jej nie otrzymał. Świadkowie Potocki i Dębczyński, urzędnicy ordynacji Zamoyskich zgodnie stwierdzają, że „Frampol" nabył od ordynacji drzewo na pniu na kwotę kilkudziesięciu tysięcy zł. Ordynacja swoje zobowiązanie wykonała, do kasy jednak nie wpłynęło ani grosza.

Świadek adw. Lucjan Altberg ustala okoliczność, iż zwrócił się do niego w imieniu Michalskiego adw. Groskopf, jako do radcy prawnego kilku banków, mającego szerokie stosunki w sferach finansowych i prosił o wstrzymanie protestów weksli Michalskiego. Świadek nie przypomina sobie, który z banków porobił odpowiednie kroki, ale pamięta, że coś w tym względzie w jednej z instytucji kredytowych wskórał. Natomiast, przypomina sobie dokładnie, że weksel na 5 tys był już przeznaczony do protestu w Banku Handlowym. Po rozmowie świadka z naczelnym dyrektorem banku weksel został zatrzymany w banku i wykupiony przez Michalskiego.

Św. Winer na prośbę Michalskiego wyjednał mu pożyczkę na 1800 zł, której Michalski nie zwrócił.

Ostatni świadek wczorajszy, właściciel cegielni na Pomorzu, Beurent von Grass przychodzi do sądu z tłumaczem, gdyż po polsku nie mówi i stwierdza, że „Frampol" zamówił u niego kilkadziesiąt tysięcy sztuk cegieł na kwotę 13 tys zł. Jedną trzecią wpłacono gotówką, na pozostałe 8 i pół tys wystawiono weksel, za które należność do tej chwili nie wpłynęła.

Popierajcie pierwszą w Kraju Spółdzielnię Przeciwgruźliczą w powiecie wileńsko - trockim

Z odpustu

Ludność prawosławna obchodzi uroczyście dzień św. Jerzego W wielu wsiach i miasteczkach Wileńszczyzny odbywają się odpusty, ściągające tłumy ludzi bez różnicy wieku. Najliczniej przybywa, oczywiście, młodzież.

We wsi Swatki, gm. miadziolskiej pow. postawskiego odbył się także tradycyjny kiermasz. — Mimo pochmurnej i wietrznej pogody, zebrało się sporo ludzi. Przyjechało także około stu rowerzystów na nowych, lśniących rowerach Wskazywałoby to pozornie na poprawę sytuacji gospodarczej wsi. Faktycznie jest jeszcze tak, że tylko zamożny mieszkaniec wsi może sobie pozwolić na kupno roweru. Tymczasem ambicją wiejskiego kawalera jest posiadanie czarnego garnituru i roweru. Zwiększa to podobno szanse powodzenia u dziewcząt i podnosi autorytet wśród kolegów. Strona ekonomiczna zaspokojenia takiej ambicji mało jest brana pod uwagę. Zwykle droga jest jedna sprzedaje się pewną ilość pudów żyta czy innego zboża, pożycza się u zamożniejszego krewnego jeszcze kilkadziesiąt złotych i sprawia się czarne ubranie niepraktyczne na lato i rower. Niektórzy chłopcy wiejscy, już jako samodzielni gospodarze, wstrzymali się na wiosnę od kupna dobrych koni, bo „musieli" sobie sprawić rowery.

Przez tzw. „rynek" i brukowaną, dostatecznie szeroką ulicę przelewają się tłumy wesołej młodzieży. Stojący na uboczu posterunkowy pilnie patrzy przed siebie Wie, że właściciel sklepu wódek przygotował na „fest" baterię butelek „czystej" i że niejeden młodzieniec zechce wykazać na ulicy swoje zdolności w kierunku śpiewu, boksu, czy sztuki władania nożem.

Sam odpust, szablonowy zresztą w formie od szeregu lat, nie wart jest opisu nasuwa jednak pewne refleksje. Trudno np. było doszukać się tutaj cech regionalnych w barwnym tłumie przybyłych, szczególnie w stroju i wyglądzie zewnętrznym młodzieży. Oto spacerują dziewczęta wiejskie w kapeluszach z miasta, w sukienkach i obuwiu na modę miejską z torebkami w ręku. Wszystkie prawie są jaskrawo umalowane i wcale nie krępują się tym. Niektórzy chłopcy wiejscy drwią sobie z takich przebranych panienek, ale dużo jest takich, którzy uważają ubiór miejski na wsi za rzecz naturalną, tym bardziej, jeżeli sami są z miejska ubrani Jedynie obecność starszych i dzieci nadawała odpustowi cechy właściwe regionowi Wileńszczyzny.

Wieczorem, w okolicznych wioskach rozpoczęły się wieczorynki. Organizatorzy zabaw starają się mieć jak najwięcej gości i dobrych muzykantów: harmonistę, skrzypka i cymbalistę. Orkiestrę sadowią w rogu izby pod „ikoną", w miejscu, gdzie zwykle Białorusin sadza swego gościa, którego pragnie uczcić. W izbie gwar, pokrzykiwania i chmury machorkowego dymu. Oto zasiada harmonista. Musi mieć miejsce nie tylko dla siebie, ale także „na zapas" dla swojej harmonii którą będzie rozciągał w czasie przygrywania do tańca. Usiadł wreszcie, ale widzi, że nie będzie mógł grać swobodnie Spogląda znacząco na sąsiadkę z lewej strony w różowej bluzce, zielonej spódniczce i z niebieską przepaską na ciemnych włosach. Dla muzykanta musi przecież być miejsce! Harmonista nastrojony jest prozaicznie: za granie dostanie zapłatę i chce zagrać dobrze. Spogląda dokoła i narzeka: ależ to ciasnota! Inaczej jednak nastrojona jest młodzież, która za chwilę puści się w wir tańca.

— Tęsknota? — zapytuje niespodziewanie panienka w różowej bluzce.

Harmonista, który wziął już „zadatek" za grę w postaci pewnej ilości kieliszków wódki, uśmiecha się szeroko:

Ee! ciasnota panienko! ciasno, jak cholera!

Dziewczyna umilkła.

Rozpoczyna się zabawa. Tańczy kto umie i ile może. Gasnąca lampa i tumany kurzu nie stanowią przeszkody w zabawie. Przerywa ją dopiero świt. Izba pustoszeje. Za półtorej godziny wschodzące słońce i nieuprawiona jeszcze z powodu chłodnej wiosny rola, wezwą do ciężkiej pracy.

Łucjan Staw.

Międzynarodowe zawody żeglarskie w Szwecji

W dniach 6 i 7 sierpnia rb. odbędą się w mieście Vaxholm na wodach archipelagu stockholmskiego międzynarodowe zawody wioślarskie. Mimo że termin zgłoszeń na zawody upływa za dwa miesiące, już obecnie zadeklarowali swój udział liczni zawodnicy z szeregu krajów. Największą liczbą zgłoszeń, jak dotąd, napłynęła z Niemiec, mianowicie 42. Szwecja zgłosiła 30 zawodników, Czechosłowacja 20, Polska i Belgia po 14, Dania, Anglia i Finlandia po 12, Łotwa 10, Szwajcaria 8, Węgry 6 oraz Norwegia 2 zawodników. Ponadto przewidziany jest udział sportowców z innych krajów europejskich oraz ze Stanów Zjednoczonych A P Powyższe zgłoszenia dotyczą zawodników w konkurencji zwykłych łodzi, ponadto zaś do wyścigów łodzi żaglowych zgłosiło się dotąd 14 uczestników, reprezentujących 7 krajów. W związku z zawodami zorganizowany zostanie szereg uroczystości, przyjęć, oraz zwołany będzie międzynarodowy kongres sportu wioślarskiego.

Program zawodów przewiduje konkurencję na 10.000 mtr łodzi pojedyńczych i podwójnych różnych typów, na trasie 1.000 mtr dla jedno-dwu i 4-osobowych łodzi, oraz kajaków, ponadto zaś na 600 mtr dla łodzi pojedyńczych z załogą kobiecą. Dla żaglówek przewidziane są trzy różne konkurencje.

Organizacja zawodów leży w rękach Szwedzkiego Związku Żeglarskiego, który dokłada wszelkich starań, by impreza wypadła jak najlepiej. Do użytku zawodników oddane będą koszary wojskowe w Vaxholm, obliczone na 480 osób. W koszarach urządzona zostanie restauracja oddział pocztowy, kawiarnia itp. Ponadto na obszernych placach rozmieszczone będą liczne namioty.

Trasa, na której odbędą się zawody zostanie zamknięta dla łodzi i motorówek nie biorących udziału w konkursie. Miarą zainteresowania, jakie wzbudziły te zawody zagranicą jest zapowiedziane przybycie okrętu pasażerskiego z Niemiec z 800 miłośnikami sportu wioślarskiego do Szwecji w okresie trwania zawodów

T. T.

„Powinieneś wiedzieć że..."

„... każdy Niemiec jest na wschodzie kolonistą. Czy będzie to rolnik, murarz, handlowiec czy też nauczyciel, adwokat, lekarz — każdy z nich wykonywa część pracy polegającej na zdobyciu i umocnieniu kawałka terenu, na utrzymaniu dawnej własności lub pozyskaniu nowych gruntów. Tylko ten powinien wędrować na wschód, komu nie obcą jest myśl, iż zadaniem Niemców na Wschodzie jest „trzebież nowych ziem pod uprawę". Im większą będzie liczba tych, którzy to zrozumieją, tym pewniejszą się stanie przyszłość Niemiec ludowych".

* * *

„... że na Pomorzu i w Poznańskim w ciągu ostatnich 13 lat zamknęły się wrota 400 szkół niemieckich, a z liczby istniejących obecnie 152 niemieckich zakładów naukowych tylko 73 można zaliczyć do rzędu tych, w których język niemiecki pozostał językiem wykładowym. Tylko 48.71 proc. ogólnej liczby dzieci niemieckich uczęszcza do szkół niemieckich, wówczas gdy w latach 1924-25 liczba ich stanowiła jeszcze 70.2 proc. Obecnie 51.3 proc. dzieci niemieckich podzielonych jest między 1647 szkół polskich".

* * *

„...że ludność niemiecka na Wołyniu (polskim) wzrasta co roku o więcej niż 1000 osób. Liczba narodzeń osiąga tutaj wyjątkową cyfrę 30 na tysiąc. Przyrost naturalny wynosi 20 na tysiąc. Przeciętna przyrostu naturalnego ludności wynosi w Polsce 12, w Niemczech 7.1 na tysiąc mieszkańców".

* * *

Charakterystyczne cytaty, które podajemy wyżej, wyjęte zostały z miesięcznika „Der Deutsche im Osten" (Niemiec na Wschodzie), zeszyt kwietniowy rb.

tym dworze panowała niczym sztucznym nie krępowana dobroduszna poczciwość, która była cechą także całego społeczeństwa bawarskiego.

Spokojna, opita piwem publiczność monachijska, siedząca w niedziele godzinami nad kuflami piwa, (zacząwszy od 3-letnich dzieci), z ukochanymi taksami opiewanymi w najdowcipniejszym piśmie „Fliegende Blätter", ubranymi, jeśli właściciel był studentem, w korporacyjne barwy, żyła dostatnio, odnosiła się do artystów przychylnie, kredytowała, dostarczała schatzów, (skarbów), t. j. pracowitych, poczciwych dziewcząt, córek gospodyń wynajmujących lokale. Te tęgie, rumiane, płowowłose panienki, cerowały swym kochankom nieprzeliczoną ilość szkarpetek, tytułując każdego studenta z respektem herr doktor. Idealne mieli z nimi życie. Żadnych pretensji, bezinteresowność, gospodarność i pilne przestrzeganie higieny, niedzielami spacer na Anlagi, aleje nad Izerą albo w okolice, które były bardzo malownicze.

Monachium miasto artystów, piwa i taksów... najsympatyczniejsze z miast niemieckich, weselsze od osławionego, płochego Wiednia. Jakieś trochę łacińskie, z tchnieniem południa, czyste, zielone, kwietne. Opera doskonała, Pinakoteki, Glyptoteki, neoklasyczne budynki, zdobiły miasto dość ciężkim stylem, ale kryły w sobie tłumny orszak arcydzieł, wartych długich godzin studiów.

Prócz zabaw ludowych i pochodów w karnawale, którym skupienie artystów plastyków nadawało piętno artystyczne, uroczystością malowniczą, niezapomnianą, była procesja Bożego Ciała, (Bawaria była przeważnie katolicka), kiedy cała rodzina panująca szła za księżmi, wystrojona w jakieś stylizowane szaty, a paziowie w strojach z początku XX w. błękitnych i białych, w atłasach i pióropuszach, nieśli chorągwie, emblematy i wraz z halabardnikami, wojskiem i korporacjami, tworzyły orszak jedyny w swoim rodzaju.

Obserwatorzy życia Polaków, uczących się za granicą, stwierdzić mogli, że Monachium wpływało bardzo dodatnio na usposobienia polskie. Kto tam pojechał na studia, nie tracił nic a zyskiwał bardzo wiele. Nabierał solidności i systemu pracy spokojnej, obowiązkowej. Paryż niezaprzeczenie dawał więcej polotu myślom i pędzlom, ale tak pochłaniał, tak pociągał i otumaniał niezliczonymi pokusami wszelkiego rodzaju, że wykolejał niejednego wrażliwego Słowianina, który po prostu nie umiał wybrać ani drogi, ani zainteresować się systematycznie jednym tematem, bo tysiące wabiło. Tylko ludzie wielkiego hartu i abnegacji potrafili oderwać się od uroku Paryża i oddać się nauce, czy sztuce całą duszą.

W Monachium było to możliwe, bo całe miasto było zorganizowane dla uczącej się młodzieży, a niewinne pijaństwa piwa, komersze i nawet słynne pojedynki na rapiery (których Polacy nie uznawali), kiereszujące pulchne oblicza korporantów, były raczej wesołą komedią, niż czymś groźnym. Wracało to bractwo wynajętym lando na cztery osoby, ofiara zabandażowana, doktor i sekundanci, wszystko z rapierami, i objeżdżało główne ulice miasta, ku zaciekawieniu przechodniów, chociaż to był widok znany od wieków. Knajpki były przytulne, swojskie, słychać było mowę polską, Niemcy pili systematycznie i spokojnie z różnymi swymi tradycjami i zwyczajami, np. jeżeli ktoś roztargniony lub obcy, zostawił kufel z nienakrytym deklem, to każdy kto to zobaczył, mógł podejść ze swoim kuflem, postawić go na tym odkrytym i kazać sobie fundować „noch a mal". Złączone chwilowym uczuciem parki obowiązkowo zamawiały jeden kufel podwójny. Był to znak dla przyjaciół, że ta z tym, a ten z tą... i niech się nikt nie wtrąca. Służba była poufała, dawała rady i wtrącała się do gości z komplementami i winszowaniem wyboru dam, żartami i praktycznymi radami. Kelnerki wyrzucały bez ceremonii o oznaczonej godzinie, tłumacząc, że Sie Herr doktor muszą się wyspać i być jutro w porę na wykładach i nic nie pomagały zaklęcia, nawet obietnice ożenku, na który to pomysł wpadł jeden z Polaków, co mu się podobno parę razy udało.

Pensjonaty podmiejskie były oazą zieloności, zbiorowiskiem wszystkich nacji i romansowymi gniazdkami, kędy tuliły się międzynarodowe parki, rozlatujące się bez dramatów, gdy przychodzi koniec studiów i amorów. Pamiętny był „Vater Fürmann", o wyglądzie beczki piwa, która by była winną apopleksji.

Roztaczał ojcowską opieką nad swymi pensjonariuszami, godził i kredytował. W ogóle w tym przedwojennym Monachium było jak u Pana Boga za piecem, domowo jakoś i prowincjonalnie, poczciwie i pogodnie. Człowiek do człowieka podchodził tam z uprzejmym uśmiechem, gotów do przyjaznej usługi.

Nie wiem jaki jest obecny charakter Monachium, zapewne inny, jak wszędzie po wielkiej mordowni... Wiem tylko, że król bawarski wstrzymał niszczenie koscioła Kamedułów na wyspie jeziora Wigry... i że w Monachium można było za markę kupić snop najpiękniejszych róż, a za sto marek kupić najcudniejszego jamniczka ze świadectwem genealogii.

Hel. Romer

Powiat wileńsko-trocki

Wiele już pisało się o gromadzie i gminie, jako najmniejszych komórkach naszego samorządu terytorialnego. Obecnie chcemy poświęcić chwilę uwagi komórce znacznie większej, a więc — powiatowi.

Dla przykładu bierzemy powiat wileńsko-trocki, który jest „oczkiem" w naszym województwie wileńskim.

POWIERZCHNIA I GRANICE.

Powiat ten o powierzchni **6.000 km²** graniczy ze strony zachodnio-północnej z Litwą, ze strony północno-wsch. z pow. święciańskim, od wschodu z pow. wilejskim i od strony południowej z powiatami: oszmiańskim, lidzkim i grodzieńskim.

ILOŚĆ GROMAD, GMIN I MIAST.

Powiat podzielony jest na 190 gromad, 15 gmin wiejskich i 2 miasta: Nowa Wilejka i N. Troki.

LUDNOŚĆ.

Na podstawie ostatniego spisu powiat liczy 214.107 mieszkańców, w tym — na wsi 202.580 i w miastach 11.527.

Pod względem wyznania jest: rzymsko katolików 201.000, prawosławnych 2.800, innych wyznań chrześcijańskich 2.500 osób, zaś mojżeszowego wyznania — 6.600 osób.

Zaludnienie jest stosunkowo słabe gdyż przypada przeciętnie na 1 km² — 36 mieszkańców.

W poszczególnych gminach cyfra ta jest różna i przedstawia się jak następuje:

Gierwiaty — 46 osób na 1 km²,
Mejszagoła — 37 osób na 1 km²,
Mickuny — 37 osób na 1 km²,
Niemenczyn — 32 osoby na 1 km²,
Olkieniki — 28 osób na 1 km²,
Orany — 16 osób na 1 km²,
Podbrzezie — 34 osoby na 1 km²,
Rudziszki — 20 osób na 1 km²,
Rudomino — 42 osoby na 1 km²,
Rzesza — 48 osób na 1 km²,
Solecznikl — 34 osoby na 1 km²,
Szumsk — 33 osoby na 1 km²,
Troki — 49 osób na 1 km²,
Turgiele — 40 osób na 1 km²,
Worniany — 38 osób na 1 km².

ZATRUDNIENIE.

Powiat wil.-trocki jest wybitnie rolniczy. Według spisu z r. 1931 mamy gospodarstw 35.000, w tym o powierzchni
do 2 ha — 2.738 gospodarstw,
od 2 ha do 5 ha — 7.921 gosp.,
od 5 ha do 10 ha — 9.429 gosp.,
od 10 ha do 15 ha — 2.647 gosp.,
od 15 ha do 50 ha — 5.190 gosp.,
ponad 50 ha — 587 gosp.

Obszar jezior w powiecie wynosi 6.527 ha.

Ludność gmin podmiejskich czerpie również dochody z dostarczania produktów ogrodowych i nabiału do Wilna.

GLEBA.

Północna strona powiatu i część wschodniej ma glebę gliniasto-piaszczystą. Strona południowa ma glebę lżejszą — szczerki, bielice piaszczyste, miejscami piaski z wyraźną domieszką gliny koloidalnej.

Procentowo gatunki gleby można by określić następująco: 60 proc. piaszczyste 25 proc. gliniasto-piaszczyste, 7 proc. mokre łąki i błota, 8 proc. nieużytki.

PRZEMYSŁ.

Na terenie powiatu mamy: 4 gorzelnie, 6 tekturowni i papierni, 8 tartaków, 72 młyny, 1 fabryka gwoździ, 2 cegielni i 1 bekoniarnia eksportowa.

Przemysł ludowy poza tkactwem niczym się nie wyróżnia.

ORGANIZACJE SPOŁECZNE.

Kółek rolniczych 127, czł. 5.850,
Kół gospodyń wiejskich 32, czł. 800
Spółdzielni mleczarskich 11, czł. 2.717,
Spółdzielni zlewni mleka 4, czł. 426,
Kas Stefczyka i spółdzielczych 20,
Kół kotroli mleczności 3,
Spółdzielni spożywców 11, czł. 5.000
7 organizacyj młodzieżowych, biorących udział w pracy Przysposob. Rol. (PR) liczą: Zw. Młodej Wsi 40 kół, członków ponad 1.000, Kat. Słow. Młodz. Męskiej i Żeńskiej 76 kół, czł. 1.400, Zw. Strzelecki 19 oddziałów, czł. 1.430.

Praca nad podniesieniem rolnictwa w powiecie prowadzona jest również przez OTO i KR.

Poważną rolę w tej pracy odgrywają również 2 szkoły rolnicze, męska w Bukiszkach i żeńska w Antowilu.

Pewną rolę odgrywają też, o ile chodzi o podniesienie hodowli rejony i obwody lekarsko-weterynaryjne, których jest w powiecie 6. Dodatnią ich cechą jest to że na ich czele stoją osoby fachowe, bo lekarze weterynarii.

BUDŻETY.

Budżety samorządów gminnych i miejskich wynosiły na rok 1937/8 w dochodach i wydatkach pokaźną sumę, bo 1,039.575

Najważniejsze pozycje w wydatkach samorządów gminnych stanowiły wydatki na cele administracyjne (osobowe i rzeczowe), bo wynosiły 348.000 zł, na oświatę przewidziano 266.000 zł, na zdrowie publiczne 100,000 zł, na drogi prócz świadczeń w naturze 79.000 zł, na opiekę społeczną 36.000 zł itd.

Najpoważniejsze źródło dochodów w gminach stanowił podatek wyrównawczy który wynosił ogółem 652.000 zł. Dodatki do podatków państwowych dały gminom 102.000 zł.

MAJĄTEK I ZADŁUŻENIE GMIN.

Majątek gmin wiejskich i miejskich oceniony jest na sumę 1,490.000 zł.

Zadłużenie gmin wynosi ogółem około 563.000 zł plus 120.000 zł kosztów kuracyjnych za swych obywateli.

PODATKI I ŚWIADCZENIA.

Obciążenie rolnictwa podatkami i świadczeniami przedstawiało się w r. 1937 następująco:

wymierzono pod. wyrówn. na	652.278
świadczeń w naturze na cele publ.	450.821
państwowy pod. grunt.	644.625
opłat drog. na drogi woj i pow.	259.761
Razem	2.007.485

Całkowite obciążenie rolnictwa na terenie powiatu wynosiła w r. 1937 ogółem 2 miliony zł.

Ponieważ gruntów, podlegających opodatkowaniu, jest w powiecie 495.500 ha przeto przeciętne obciążenie 1 ha gruntów wyniosło 4 zł 5 gr.

DROGI.

Na terytorium powiatu znajduje się dróg:

państwowych 141 km bitych, 191 km bruk., 34 km grunt.,

wojewódzkich 141 km bitych, 63 km bruk., 180 km grunt.,

powiatowych 13 km bitych, 19 km bruk., 145 km grunt.,

łącznikowych 13 km bitych, 16 km bruk., 22 km żwir.,

gminnych 13 km bitych, 117 km bruk. 8.500 km grunt.

Razem 154 km bit., 406 km bruk. 8.881 km grunt.

(Pow. wil.-trocki przecina 5 szlaków kolei państw. o długości 236 km).

ZDROWIE PUBLICZNE.

Na terenie powiatu pracuje 11 lekarzy rej., z których 6 jest kierownikami ośrodków zdrowia. Ośrodki te znajdują się: w Rudziszkach, Niemenczynie, Oranach, N. Wilejce, Trokach i Olkienikach

Ponadto czynne są na terenie powiatu 2 szpitale: w Szumsku i Trokach.

Na podkreślenie zasługuje również akcja Wileńsko-Trockiego T-wa Przeciwgruźliczego.

OPIEKA SPOŁECZNA.

Obejmowała ona: opiekę nad nieletnimi, dożywianie dzieci w szkołach, opiekę nad dorosłymi, pomoc organizacjom w utrzymywaniu ochronek i dziecińców.

Podkreślić tu należy pracę ZPOK, który prowadził przy pomocy różnych instytucyj 4 ochronki przedszkola, oraz pracę K. G. Wiejsk., które przy częściowej pomocy funduszów Wydziału Powiatowego prowadziły 2 ogniska dla dzieci swoich członków.

SZKOLNICTWO.

Stan szkolnictwa powszechnego przedstawia się następująco:

publ. szkół powsz. jest 263, prywatnych 15. Naukę pobiera w szkołach 29.000 dzieci. Nie pobiera nauki (z różnych powodów) 4.473 dzieci.

Szkół 1-klasowych jest 191,
szkół 2-klasowych jest 35,
szkół 3-klasowych jest 18,
szkół 4-klasowych jest 9,
szkół 5-klasowych jest 4,
szkół 6-klasowych jest 1,
szkół 7-klasowych jest 5.
Ogółem ilość izb lekc. wynosi 431.
W budynkach własnych 175.
W budynkach wynajętych 256,
z tego **nieodpowiednich dla celów szkolnych jest 15 proc. w budynkach własnych i 90 proc. w budynkach wynajętych.**

Na jedną izbę przypada przeciętnie 70 dzieci.

W szkołach tych uczy ogółem 426 nauczycieli. Przy szkołach brak jest świetlic dla młodzieży szkolnej i nie ma ognisk świetlicowych.

Najpilniejszą potrzebą jest zaopatrzenie 87 proc. szkół w odpowiedni sprzęt szkolny (gdyż znajdujący się tam sprzęt do użytku nie nadaje się) oraz wybudowanie **własnych** budynków.

OŚWIATA POZASZKOLNA.

Prowadzona jest w powiecie z dużym ożywieniem przez instruktora o. p. i obejmuje: kursy dla analfabetów, kursy społeczne, opiekę nad świetlicami, organizowanie bibliotek ruchomych itd.

Oto główne działy gospodarki powiatu wileńsko-trockiego, mogące służyć za materiał informacyjny dla każdego, kto się tylko sprawami naszego samorządu terytorialnego interesuje.

Jan Hopko.

Z pobytu studentów węgierskich w Polsce



W Polsce bawi z wizytą, podczas której odbywa tournée artystyczne, węgierski chór akademicki. Na zdjęciu — moment złożenia przez akademików węgierskich wieńca na płycie mauzoleum Marszałka Piłsudskiego na Rossie.

KRONIKA

MAJ 12 Czwartek	Dziś: Pankracego M. Jutro: Serwacego B. W.
	Wschód słońca — g. 3 m. 21
	Zachód słońca — g. 7 m. 09

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 11. V. 1938 r.

Ciśnienie 755
Temperatura średnia + 8
Temperatura najwyższa + 10
Temperatura najniższa + 3
Opad —
Wiatr: północny
Tendencja barom.: wzrost
Uwagi: pogodnie.

NOWOGRÓDZKA

— **Posiedzenie Wydziału Wojewódzkiego w Nowogródku.** 7 maja rb., pod przewodnictwem wojewody Adama Sokołowskiego odbyło się posiedzenie Wydziału Wojewódzkiego. Na posiedzeniu tym były rozpatrzone pomiędzy innymi następujące sprawy:

1) złożenie z urzędu wójta gm. Jastrzębl, pow. baranowickiego, Zygmunta Meyszłowicza, 2) zatwierdzenie budżetu Międzykomunalnego Związku Opieki Społecznej, 3) ustalenie norm świadczeń w naturze na niektóre cele publiczne: 4) ustalenie opłat szpitalnych na 1938/39 r w szpitalach samorządowych.

W sprawie wójta Meyszłowicza, Wydział Wojewódzki, po zaznajomieniu się z wynikami dochodzenia administracyjnego, po wysłuchaniu wójta Meysztowicza, uchwalił złożyć go z urzędu.

Budżet administracyjny Międzykomunalnego Związku Opieki Społecznej zatwierdzony został w ogólnej sumie dochodów i wydatków zł 168.900. Związek utrzymuje schronisko dla chłopców w Adampolu na 175 dzieci, w Zdzięciole dla dziewcząt na 135 dzieci, w Michałowie 17 niemowląt w żłobku prowadzonym przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Baranowiczach.

Członkami Międzykomunalnego Związku są wszystkie powiatowe związki samorządowe, które ponoszą koszty utrzymania dzieci i starców, wpłacając odpowiedni udział do związku.

Zakłady związku, jak to stwierdził członkowie Wydziału Wojewódzkiego wizytując zakłady, stoją na należytym poziomie.

W sprawie zmiany rozporządzenia wojewody z 1937 r. o świadczeniach w naturze na niektóre cele publiczne, Wydział Wojewódzki utrzymał na całym niemal obszarze województwa zeszłoroczne normy, zwiększając obciążenie obowiązkiem świadczeń tylko w tych powiatach, lub ich części, gdzie prace melioracyjne szczególnie wymagają wysiłku zainteresowanej ludności, celem zakończenia i utrwalenia tych prac.

Powyższe normy mogą być stosowane na obszarze całego powiatu wołożyńskiego, niektórych gmin powiatów baranowickiego, lidzkiego, nowogródzkiego i szczuczyńskiego. Powyższa norma może być przeznaczona wyłącznie tylko na melioracje.

Przy ustaleniu opłat szpitalnych na 1938 r. Wydział Wojewódzki kierował się zasadą udostępnienia ludności lecznictwa szpitalnego oraz ujednostajnienia wysokości opłat na terenie całego województwa. Zasady te znalazły wyraz w ustaleniu najwyższej opłaty szpitalnej na oddziałach chirurgicznych zł 5 i na oddziałach zakaźnych zł 2.

Pozatem Wydział Wojewódzki rozpatrzył cały szereg spraw z dziedziny administracji samorządowej oraz podatkowe

— **Wiosenne porządki.** Miasto na gwałt oblcka się w wiosenne szaty. W śródmieściu większość domów już pobielono. Odcinają się jedynie szarą plamą odrapane hale i brudny bruk.

Wznowiono także próbę obsadzenia kwietników, na których bielą się kępki stokrotek. Ale dzieci jakoś nie szanują tej ozdoby miasta i przeciskając się do witryn albo omijając przechodniów, depczą kwiaty bez miłosierdzia. Jak co roku barwnie zapowiada się ukwiecenie góry zamkowej i skweru. Robi się coś niecoś i w parku miejskim, który, jeżeli chodzi o publiczność, świeci na razie pustką.

Wracając do Rynku, godną pochwały jest inicjatywa Związku Gospodarczego przerobienia okien w swych halach. Małe, okratowane okienka robiły wrażenie nie sklepu, lecz aresztu lub składu towarowego. Teraz mają być duże witryny. Poza tym kończą się już roboty brukarskie na tzw. Małym Rynku, gdzie stały stragany.

— **P. Brzózkiewicz opuścił Nowogródek.** Były kierownik Oddziału Ubezpieczalni Społecznej w Nowogródku p. Brzózkiewicz, znany również jako działacz społeczny, przeniesiony został niespodziewanie do Lidy, dokąd już wyjechał z całą rodziną.

— **Program „Tygodnia Strzelca".** Program przedstawia się następująco: od 15 — 29.V — wyświetlanie w „Kinie Miejskim" haseł strzeleckich oraz dodatkowych filmów propagandowo-strzeleckich Turniej szachowy. Rozsprzedaż nalepek. 21.V, g. 20 — capstrzyk orkiestry strzeleckiej. 22.V — koncentracja, nabożeństwo, przyrzeczenie, defilada, g. 16 — otwarcie powiatowych zawodów strzeleckich, 23.V, g. 16 — strzelanie, 24 i 25.V g. 10—19 — strzelanie, g. 20 — ćwiczenia nocne, 26.V, g. 11—19 dokończenie strzelania, 27.V — capstrzyk święta WF i PW, 28.V — Święto WF i PW, g. 19 — pochód propagandowy, g. 20 — ognisko strzeleckie na Zamku staraniem hufca orląt ZS Adampol, g. 21 — zabawa w świetlicy strzeleckiej, 29.V — nabożeństwo, defilada, g. 19 — rozdanie nagród.

LIDZKA

— **Dziesięciolecie Z.P.O.K. w Lidzie.** 6 maja odbyło się w sali Starostwa doroczne walne zebranie członkiń Zw. Pracy Obyw. Kobiet, które było 10 z kolei.

W zebraniu wzięli udział jako przedstawiciele władz: p. starosta Gąssowski, burmistrz m. Lidy p. Zadurski oraz przew. Pow. Kom. Pomocy Dzieciom i Młodz. inspektor szkolny p. Kozłowski, przedstawiciel Ubezp. Społecznej i Wydziału Powiatowego.

Na ręce ich złożyła serdeczne podziękowania za wydatną pomoc w pracach stowarzyszenia przewodnicząca p. Mętlewiczowa.

Inne organizacje kobiece, jak: Rodzina Wojskowa, Koło Kooperatystek, Katolickie Stow. Kobiet były reprezentowane na zebraniu przez delegatki. Odczytano sprawozdania ogólne i poszczególnych referatów, z których wynikało, że w roku sprawozdawczym przeprowadzono przedszkole dla najbiedniejszych dzieci, stacje opieki nad matką i dzieckiem, półkolonie letnie, roczny kurs kroju i szycia, świetlicę dla kobiet, oraz akcję kulturalno - oświatową.

Sprawozdanie kasowe wykazało saldo 684 zł 16 gr przy wpływach ponad 10.100 zł.

Po udzieleniu absolutorium zarządowi ustępującemu wybrano zarząd nowy w następującym składzie: p. S. Gąssowska — przewodnicząca, p. J. Mętlewiczowa i Kornatowa wiceprzewodniczące, jako członkinie p. p. Czajkowska, Kozłowska, Kotańska, Krzętarska, Lasocińska, Lisiecka, Michniewska, Orkuszowa, Rajowska, Rymkiewiczowa, Stasiewiczowa, Szeptunowska i Wiszczakowa. W skład Komisji Rewizyjnej weszły: pp. Lewandowska, Dobrowolska i Szukiewiczowa.

W planie pracy na rok następny przewidziano otwarcie 3 szkoły krawieckiej oraz utrzymanie i ulepszenie prowadzonych dotychczas placówek.

Na zakończenie uchwalono z okazji dziesięciolecia urządzenie herbatki organizacyjnej z zaproszeniem członkiń ZPOK z Nowogródka i Bielicy.

— **Zamierzenia Lidzkiego Klubu Motorowego.** Na ostatnim walnym zebraniu Lidzkiego Klubu Motorowego postanowiono w r. b. przystąpić między in. do budowy stacji obsługi w Lidzie.

Lida bowiem dotąd nie ma stacji obsługi. W każdym wypadku nawet najmniejszego defektu trzeba udawać się do Wilna

LKM liczy w swoich zamierzeniach na pomoc finansową miejscowego samorządu.

— **Drugi występ baletu Parnella.** Dziś w dniu 11 bm. w sali kina „Era" wystąpi jeden raz balet Parnella. Już w zeszłym roku Lida miała okazję podziwiać doskonały zespół baletowy.

Program w wykonaniu pierwszorzędnych sił z Zizi Halamą i Parnellem na czele zawiera 12 numerów. Przy fortepianie znany kompozytor Zygmunt Wiehler. Początek o godz. 20 m. 30.

DZIŚNIEŃSKA

— **W tych dniach z Głębokiego odszedł ostatni transport robotników rolnych** do Łotwy, którym odjechało 300 osób. Zaznaczyć należy, że w rb. znacznie mniejsza była frekwencja robotników rolnych z powiatu dziśnieńskiego, reflektujących na wyjazd. Zamiast przyznanego kontyngentu 1.200 osób do Łotwy wyjechało tylko 715 osób, do Estonii zaś zamiast 2,000 — wyjechało 1.493 osoby. Ogółem więc z powiatu wyjechało 2.208 robotników (mężczyzn i kobiet).

— **Kary administracyjne.** W dn. 6 i 7 bm w Dokszycach i Parafianowie odbyły się wyjazdowe roki karno - administracyjne, na których rozpoznano dużo spraw o różnego rodzaju wykroczenia administracyjne. M. in. ukarani zostali: za nielegalne posiadanie broni Kazimierz Bałasz na 42 dni i Piotr Puchalski na 30 dni aresztu i konfiskatę broni; za dokonanie potajemnego uboju bydła w celu wprowadzenia w obrót mięsa nieoznakowanego — Berkę Rytmana i Gerszona Boksera po 30 dni aresztu i Mendla Zyskinda na 21 dni aresztu; za dokonanie wyrębu drzewa w cudzym lesie ukarany został Piotr Obuchowicz na 30 dni aresztu przy równoczesnej nawiązce na rzecz właściciela lasu w wysokości dwukrotnej wartości ściętego drzewa.

W rocznicę zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego pamiętajmy, że Jego najukochańszym i najświetniejszym dziełem była Armia.

Polski Biały Krzyż budując dla Niej miłość społeczeństwa i szerząc oświatę wśród żołnierzy wypełnia jedynie pracę, rozpoczętą przez Wodza Narodu.

Powstanie w Nieświeżu przedmiotem badań naukowych

Zarząd Sekcji Historii Najnowszej T-wa Przyjaciół w Wilnie powiadamia, że w celu zebrania materiału historycznego i odtworzenia przeciągu powstania w Nieświeżu w marcu 1919 r. Sekcja wyłoniła grono badaczy z prof. dr Marianem Massoniusem na czele, którzy mają przeprowadzić tę pracę. Uczestnicy powstania i wszyscy posiadający jakiekolwiek materiały do dziejów powstania w Nieświeżu, proszeni są o nadsyłanie relacji i dokumentów na ręce sekretarza Sekcji, dr Waleriana Charkiewicza (Wilno, Zygmuntowska 2, gmach Bibl. im. Wróblewskich).

Śmierć pod wozem

Mieszkaniec wsi Świły, gm. bieniakońskiej, pow. lidzkiego 63-letni starzec Mateusz Sworobowicz wyjechał z wozem w pole. W godzinach wieczornych znaleziono go martwego pod wozem, przy czym lewa noga wplątana była w szprychy, lewa ręka złamana i z głowy miejscami zdarta skóra.

Oględziny wykazały, że Sworobowicz poniósł śmierć wskutek spłoszenia się młodej klaczy, która przewróciła wóz.

Ostatnie wezwanie do opieszałych w świadczeniach na pomoc zimową

Na murach miasta ukazały się wezwania Wojewódzkiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym, wzywające tych, którzy nie spełnili jeszcze swego obowiązku obywatelskiego, do niezwłocznego uregulowania należności na rzecz komitetu, najpóźniej do 15 maja rb.

Komitet zapowiada po tym terminie podanie do wiadomości publicznej listy uchylających się od spełnienia swego obowiązku.

Nabożeństwo za poległych pod Kaniowem

W dniu 11 bm. z inicjatywy Związku Kaniowczyków i Żeligowczyków Okręgu Wileńskiego odprawione zostało w kościele garnizonowym nabożeństwo żałobne za dusze poległych żołnierzy polskich w bitwie pod Kaniowem.

Na nabożeństwo przybyli członkowie Zw. Kaniowczyków i Żeligowszczyków z rodzinami, przedstawiciele władz z wojewodą Bociańskim i wojska z gen. Kwaciszewskim oraz delegacje związków kombatanckich sfederowanych w P. Z. O. O.

Wycieczka Polaków z zagranicy w Wilnie

W Wilnie bawi wycieczka Polaków zza granicy przeważnie z Ameryki Półn. w liczbie 43 osób. Uczestnicy wycieczki bawili przez pewien czas w Polsce na kursach wiedzy o Polsce. W Wilnie wycieczka zwiedza obiekty zabytkowe oraz muzea, wczoraj wieczorem była podejmowana przez oddział wileński Związku Polaków z Zagranicy w gmachu Kuratorium Okr. Szk. Wileńskiego. W Wileńszczyźnie Polacy zza granicy zabawią do 16 bm.

Nieszczęśliwe wypadki

W mieście ostatnio znowu zwiększyła się ilość nieszczęśliwych wypadków z powodu nieostrożnej jazdy. Wczoraj rano w pobliżu Zielonego Mostu szybko jadący motocyklista przejechał niejaką E. Kowalewską, zam. przy ul. Ogórkowej, która doznała poważnych obrażeń. Przewieziono ją do szpitala. Na ul. Niemieckiej autobus komunikacji miejskiej, potrącił błotnikiem przechodzącego przez jezdnię Wacława Lewandowskiego ze wsi Kiwiszki gminy mickuńskiej.

Pomocy udzieliło mu pogotowie. (c)

Kat Braun w Wilnie

Egzekucja w piwnicy na Łukiszkach

Wczoraj rano po korytarzach Sądu Okręgowego w Wilnie przebiegła sensacyjna wieść, że do prokuratury przybył kat Braun w towarzystwie swego pomocnika. Przybył dla załatwienia formalności finansowych. Średniego wzrostu, średniej tuszy i o „przeciętnej" twarzy młody mężczyzna był z tego bardzo niezadowolony że stał się obiektem obserwacji kilku osób. Zasłaniał twarz, nachylał się, tarł oczy aż mu poczerwieniały — słowem robił wszystko, aby uniknąć badawczych rzucanych mimochodem spojrzeń. Pomocnik jego niższy, krępy stał z miną obojętną koło okna i nic sobie ze zwiększonego ruchu na korytarzu nie robił.

Wywiad! Hm... We Francji mistrz gilotyny dość często gości na szpaltach pism. Opowiada o swoich kłopotach Szczególnie o ostatnim. Ma ściąć kobietę-morderczynię. A tymczasem. w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat jakieś fatum prześladowało tych katów, którzy musieli ściąć kobietę. „Nie, nie — mówi kat Francji — tego nie zrobię. Nie chcę zginąć tak jak zginęli, po dokonaniu egzekucji kobiety, moi poprzednicy". „Zetnie czy nie zetnie" — oto pytanie, które pasjonuje Francuzów, bo od tego może zależeć zniesienie w ogóle kary śmierci w stosunku do kobiet. Oczywiście, we Francji.

Kat Braun jest milczeniem, unika prasy. Odwraca się, odchodzi, zasłania twarz ręką... Nie chce nic mówić

— Nie warto z tego przyjazdu robić sensacji — mówi prokurator. — Prasa napisała już, że morderca został stracony w Grodnie. Stało się jednak to dziś w Wilnie.

Braun przybył do Wilna onegdaj wieczorem — po raz pierwszy w swej karierze wykonawcy wyroków śmierci. Wczoraj rano w piwnicy więzienia Łukiskiego dokonał egzekucji.

Wyrok kary śmierci przez powieszenie został wykonany na osobie mordercy Piotra Rudzińskiego, który w roku ub. w Mostach pod Grodnem wtargnął do mieszkania pewnego emeryta kolejowego i zamordował go oraz jego żonę i służącą. Morderstwa dokonał w celach rabunkowych. Rudziński, ujęty przez policję wileńską, został skazany przez wszystkie instancje sądowe na karę śmierci. Pan Prezydent Rzeczypospolitej nie skorzystał z prawa łaski. Nie było żadnych okoliczności łagodzących.

„Arsenał" przy ul. Zawalnej

Robotnicy, zatrudnieni przy oczyszczaniu dołu kloacznego domu nr 27 przy ul Zawalnej natrafili, przypadkowo na prawdziwą składnicę materiałów wojennych Znaleziono 3 pociski artyleryjskie małego kalibru, jedną szablę, bagnet i pięć szpulek drutu telegraficznego.

Materiały te zostały przesłane do dyspozycji wojskowej składnicy uzbrojenia Przypuszczalnie pochodzą one z czasów wojny. (c).

W setną rocznicę zgonu Jędrzeja Śniadeckiego

Wczoraj w setną rocznicę zgonu Jędrzeja Śniadeckiego, prof. Uniw. Wil. i I prezesa Wil. T-wa Lekarskiego odbyło się w Auli Kolumnowej Uniwersytetu uroczyste posiedzenie Wileńskiego T-wa Lekarskiego i Wydziału Lekarskiego USB.

W krótkich, wymownych słowach wygłosił zagajenie prof. dr S. Schilling-Siengalewicz, po czym długi i wyczerpujący wykład o Jędrzeju Śniadeckim, jako lekarzu i kierowniku Kliniki Medycznej Uniwersytetu Wileńskiego wygłosił prof. dr A. Januszkiewicz, mówiąc o zasługach Jędrzeja Śniadeckiego w dziedzinie medycznej, jako wykładowcy, organizatora i pedagoga.

O wielkości Jędrzeja Śniadeckiego mówił prof. dr A. Wrzosek, podkreślając wspaniałe cechy charakteru i bezgraniczne oddanie uniwersytetowi i młodzieży ukochanego przez nią profesora, uwielbianego za życia i po śmierci. Ogrom pracy i zasług Jędrzeja Śniadeckiego przedstawił się słuchaczom w całym blasku promieniującym na wileńską uczelnię przez wiek cały.

Młodzież polska z zagranicy

Klub Młodzieży Polskiej z Zagranicy w Wilnie przy Światowym Związku Polaków z Zagranicy w Warszawie pod Wysokim Protektoratem Kuratora p. Mariana Bronisława Godeckiego w dniu 11 maja 1938 roku w Kuratorium, w Sali im. Adama Czartoryskiego, przy ul. Wolana 10 urządził Wieczór Towarzyski — Czarną Kawę w związku z przyjazdem wycieczki Polaków z zagranicy.

Przemówił serdecznie witając Wilno Zygmunt Logis, prezes Klubu, po czym p. kurator Godecki wyraził swe zadowolenie z przyjazdu miłych gości, zakończył mowy ks. dr. Śledziewski ze zwykłą werwą i umiejętnością, zwracając się do młodzieży mówił jej o Wilnie i zadaniach kultury duchowej.

Na wesołej pogawędce z miejscowymi działaczami zakończył się pierwszy dzień zwiedzania miasta przez młodzież przybyłą ze wszystkich stron świata, przeważnie z Ameryki na kurs o Polsce.

Ważne dla Pań Domu

Niezrównana książka z przepisami Dra A. Oetkera pt. „Dobra gospodyni piecze sama" jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych i księgarniach. Cena obniżona 30 groszy. Książeczka jest nieoceniona szczególnie w zbliżającym się okresie świątecznym dając mnóstwo przepisów na pieczywo i t. p.

Tabela loterii

5 dzień ciągnienia 4-ej klasy 41 Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 95216

50.000 zł.: 79896

25.000 zł.: 77616

10.000 zł.: 130602

5.000 zł.: 56970 93700 101141 128242

2.000 zł.: 10931 10991 26167 36189 82550 80976 82922 98798 113428 115175 129431 132029 133843 141877 153856

1.000 zł.: 15619 17188 39180 53648 62286 71224 72043 73876 76281 77462 79558 79689 81084 86941 88921 90096 117716 125088 130381 141032 145323 147648 151420 152780 154150 159078

Wygrane po 250 zł.

80 192 361 81 545 638 717 39 45 800 67 1126 227 401 60 559 603 799 942 79 2150 3 281 413 736 8 870 97 3006 11 101 18 58 72 261 352 89 554 85 641 858 4019 104 92 243 319 98 610 762 999 5069 129 347 71 522 85 753 68 906 30 6096 174 7130 72 234 303 6 20 534 78 620 705 13 96 8049 342 427 65 609 754 93 967 9100 20 41 424 50 64 7 556 623 707 854 948 94 10047 75 446 560 666 79 738 874 11304 5 7 453 77 526 672 735 959 84 12049 67 95 120 91 282 312 34 427 697 906 11 77 13110 243 350 98 628 816 909 14178 239 45 374 573 721 2 12 85 818 47 15312 460 527 895 6 16191 200 385 774 853 72 921 65 17005 210 300 472 627 924 45 18055 72 504 692 734 823 933 95 19001 48 115 56 376 428 69 510 74 5 96 632 840 921 76

20056 63 89 137 249 67 497 766 933 21027 81 100 28 48 252 76 3774 433 71 557 76 619 25 74 86 839 45 907 43 22035 1 19 106 16 44 70 404 39 537 603 966 79 82 23085 97 119 407 71 88 92 591 3 823 24066 349 75 459 563 76 744 75 25022 69 73 105 97 213 24 385 420 98 516 640 708 80 9 851 65 966 26173 7 246 730 874 86 91 929 98 27015 79 169 225 317 46 566 31 856 8 28065 163 403 532 660 724 38 824 64 928 29038 422 83 500 897 30098 131 6 257 445 617 730 41 889 90 31100 287 303 462 639 725 32243 86 422 53 536 835 910 26 85

33014 113 18 86 306 68 608 16 756 75 947 34239 424 414 526 52 98 619 93 897 952 35138 56 460 581 625 61 719 911 16 36075 113 63 408 15 36 64 618 55 909 37101 330 67 578 613 730 96 985 38044 125 838 401 534 63 668 783 80 873 39376 89 413 88 500 967 93 40002 8 20 43 112 69 332 439 528 97 666 775 910 41085 90 152 272 376 459 84 525 79 42196 91 294 393 425 39 74 986 43027 140 350 470 79 91 614 54 89 794 997 44020 204 61 357 506 18 49 65 610 39 746 65 870 94 438 69 45178 228 71 392 99 428 502 24 685 702 825 911.

46053 7 139 389 466 520 817 23 47010 148 62 89 537 632 780 48067 170 277 448 579 616 31 753 49311 41 405 47 52 58 97 543 93 674 723 24 63 926 81 50367 810 28 51151 375 488 98 556 690 919 52011 124 237 338 49 449 510 87 80 81 280 348 505 95 711 87 943 636 72 76 778 912 92 53002 104 46 54084 131 518 64 641 34 23 92 775 875 931 94 55006 85 207 57 304 401 510 75 629 56053 68 378 446 65 80 89 666 752 90 822 57131 84 285 425 528 35 65 703 921 22 58142 203 620 781 900 22 34 55 59015 80 176 214 66 323 96 475 99 585 618 34 75 737 38 810 32 556 60066 84 137 45 226 375 497 953 643 743 84 85 875 957 83 61238 78 332 561 708 38 62383 502 604 63287 511 550 65 91 634 71 64084 86 99 332 35 505 644 809.

65010 60 96 107 200 57 617 539 45 48 600 30 37 712 97 824 27 30 951 66013 146 96 255 483 85 565 615 48 884 67048 177 220 95 321 86 427 89 92 506 20 90 722 25 893 962 68086 172 224 40 325 425 564 601 93 816 68 71 89 967 79 95 69035 179 409 36 69 647 70022 29 42 83 206 54 73 390 447 501 12 61 94 71016 217 23 644 619 833 55 902 48 72067 221 43 324 418 889 937 73051 59 310 419 76 569 664 67 719 37 905 44 74010 38 152 218 44 314 16 82 463 93 730 818 32 91 980 75022 184 64 348 446 91 508 629 751 846 76123 294 503 686 723 956 88 77065 87 91 456 513 647 700 16 977 78287 405 92 571 83 660 700 52 58 896 959 79010 90 95 98 133 242 91 406 27 514 640 777 871 936 86 80069 118 238 43 317 479 628 74 730 834 90 91 925 81042 65 176 294 97 320 72 431 858 907 82014 27 273 333 76 716 94 853 912 74 83046 69 164 212 53 303 21 81 403 6 86 541 632 49 50 731 843 46 67 969 84379 261 52 608 986 85070 107 12 211 52 487 514 666 761 813 59 89 971 86192 245 62 302 59 429 539 79 698 99 715 57 892 87002 16 49 51 64 68 406 39 504 31 735 859 919 88005 58 111 35 270 33 35 502 4 688 764 855 901 59 93 89233 72 543 99 862 945 90009 44 142 211 26 43 313 83 87 427 217 35 660 732 895 916 42 47 91494 584 90 738 92 879 919 92254 329 442 536 605 93151 221 36 359 452 520 612 15 737 61 830 902 21 70 94265 346 480 571 638 804 88 938 95227 333 434 504 851 77 919 96034 99 149 82 290 447 501 77 953

97008 15 57 143 92 304 43 82 427 49 555 701 98080 169 228 330 452 548 639 728 56 819 99053 383 404 9 571 97 603 967 78 100013 14 195 266 448 59 516 94 679 781 101008 180 204 30 36 365 400 688 816 942 86 102026 45 303 34 91 415 28 98 517 768 842 904 6 41 68 103045 110 420 673 783 913 104012 20 313 465 668 85 711 826 908 52 105126 91 473 512 30 830 70 910 40 106060 241 486 520 36 57 58 647 851 69 107038 224 775 895 901 29 70 94 108000 4 57 121 66 236 59 71 89 470 566 626 36 65 788 912 95 109098 136 250 686 748 97 890 110037 130 253 87 385 410 557 89 534 921 54 111156 237 49 69 330 417 37 899 112006 35 121 298 334 546 913 113026 117 25 75 94 243 429 99 542 692 76 804 8 26 87 918 50 57 114054 71 92 142 218 20 46 87 473 529 94 667 94 95 798 863 115005 170 331 526 42 605 801 900 61 116011 153 72 234 320 28 445 650 707 46 99 867 905 117[illegible] 402 82 546 634 118085 212 6[illegible] 836 65 743 920 55 68 77 91 119336 419 503 75 655 88 726 929 53 120090 193 342 464 549 667 121020 81 160 274 48 71 122194 234 55 600 876 945 123092 368 461 600 64 69 931 124033 81 180 82 448 72 79 508 714 957 125022 90 143 202 324 514 64 82 84 749 63 69 99 886 936 126096 149 444 91 780 843 46 966 127113 230 384 427 55 525 128024 25 26 322 604 52 705 11 38 849 974

129046 153 606 732 52 885 969 130105 17 66 237 334 250 73 7 638 64 788 850 131408 59 831 132096 135 66 288 97 8 579 737 996 133114 262 8 310 502 782 832 44 134077 162 6 233 52 88 465 589 679 768 992 8 135187 205 40 330 1 612 30 746 843 981 136112 407 599 627 826 994 137020 64 262 372 97 419 74 652 63 705 867 907 48 67 148047 289 461 594 691 861 955 139001 59 156 84 398 430 575 606 37 714 814 916 52 87

140233 542 630 54 779 92 6 812 84 9 972 141008 48 292 340 415 36 552 4 610 896 913 66 142078 250 467 523 58 98 678 894 924 38 143368 88 430 641 53 757 68 921 91 144119 65 231 348 651 872 145182 301 96 554 98 678 859 982 146134 7 41 235 315 58 491 562 888 947 147000 15 150 61 207 23 43 6 362 548 60 71 666 831 73 148186 213 49 64 96 356 74 6 419 516 18 66 615 811 937 149013 53 74 135 46 224 84 6 9 92 34 8 64 432 534 89 684 940

150025 56 71 127 35 248 60 313 474 548 668 89 800 151001 91 140 295 308 93 436 514 30 754 870 904 73 152179 490 506 71 82 640 734 54 803 11 153037 125 61 7 95 387 556 868 154157 211 341 74 518 92 665 785 901 155269 99 637 728 812 4 156072 203 75 93 312 515 45 157073 182 95 265 728 87 158027 69 93 348 487 559 734 159077 468 88 520 61 602 55 756 72

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20 tysięcy złotych padła na Nr. 131287;

25 tys. złotych na Nr. Nr.: 25705, 150174;

15 tysięcy zł. na Nr.: 661;

10 tysięcy zł. 69879, 123455;

5 tysięcy zł.: 63974 108441;

2 tysiące zł.: 1064 4265 6900 7885 46764 59963 62941 68859 99862 109262 110840 111529 113835 116887 117301 124530 120270 145952 159289;

1 tysiąc zł.: 6804 7494 7743 9372 20278 34603 37959 41087 46751 54790 56208 59619 63579 70612 77450 78284 81238 81554 82266 89435 92845 119004 123102 125373 126658 127827 134074 134374 139372 150043 150716 155766.

Wygrane po 250 zł.

213 414 934 64 1041 470 2027 249 52 735 90 3033 189 457 682 802 4310 611 76 5435 82 524 683 822 71 6146 560 800 7020 165 365 516 38 778 8147 80 679 883 9464 552 857 10262 445 904 11278 472 81 92 12127 227 422 71 13677 14363 400 601 80 87 884 15353 520 789 16021 61 64 17288 91 905 27 18051 303 42 97 743 825 98 962 19056 120 277 322 778 943 79 20449 551 968 211118 71 422 834 22373 533 38 23108 301 436 687 24145 396 946 70 25132 430 583 909 26367 645 27020 57 103 340 473 537 603 997 28241 320 459 571 682 780 817 54 29360 534 864 30200 321 454 91 618 755 904 31062 135 334 35 74 538 932 32009 239 640 68 929 33311 702 94 34242 580 731 57 950 35979 36484 568 722 37534 57 714 67 38083 96 154 330 832 39036 379 427 53 40085 491 702 81 976 99 41042 255 309 402 90 42039 211 47 316 484 701 43061 44365 86 413 790 803 45057 204 673 701 837 46305 582 47457 506 971 94 48003 87 172 94 273 357 526 656 786 848 926 49323 446 53 627 937

50104 257 324 425 861 905 81 51232 71 656 712 838 932 52254 373 514 909 16 53064 159 385 518 47 734 72 54117 364 780 830 55115 547 776 966 67 74 56504 762 963 57057 619 981 58002 246 406 587 710 924 59124 514 615 52 60019 104 296 413 44 900 61015 181 558 62645 63169 374 91 542 87 671 801 96 64044 90 278 626 768 65202 322 553 766 935 69 66055 214 50 79 316 402 19 730 67320 66 968 81 94 68521 936 69030 78 429 771 89 96 946 70119 275 742 51 892 995 91145 69 336 449 507 80 5 631 46 952 72 72148 451 71 81 591 819 73133 346 603 801 74166 260 474 636 801 75016 442 49 872 900 82 76145 251 663 77088 422 531 601 792 917 78201 483 530 662 891 955 79068 103 254 302 11 66 88 598 643 852 914 80217 738 77 81063 285 383 82186 703 23 966 83294 915 88 84610 166 85219 674 766 903 86677 85 87 866 984 87850 88020 271 364 433 715 903 74 89117 529 622 45 51 59 743 922 28 29 90048 92 172 549 656 840 91257 98 309 62 98 559 665 907 92244 389 839 943 85 93634 735 808 42 992 94058 245 95159 260 77 468 502 954 96007 134 261 91 96 307 465 666 843 60 97053 78 340 405 732 82 98113 445 699 757 99318

100227 68 387 462 823 101176 356 440 972 102278 583 933 103295 324 46 9 699 902 28 104125 290 321 619 737 73 105228 67 423 106056 157 245 315 415 592 677 881 9 930 108404 26 519 40 109041 414 50 653 87 110262 70 694 718 901 111422 791 941 112051 258 500 805 113176 229 389 489 537 603 813 9 28 920 48 114115 596 752 86 97 826 64 115120 277 530 789 959 116910 117045 187 377 478 665 933 118255 719 901 119225 364 502 985

120017 1255 303 653 867 915 121439 501 38 45 709 928 122161 81 226 483 618 804 39 123397 668 817 78 88 124141 63 345 434 730 62 125466 500 698 819 126390 472 983 127192 652 754 128167 95 456 129006 333 76 616 808 12 933 95 130133 200 455 506 99 131113 45 457 70 97 558 651 879 99 132101 375 674 760 834 133101 309 623 53 73 855 134051 603 822 902 16176 523 775 136244 137036 169 275 390 449 691 722 138108 269 362 406 19 501 638 57 86 98 896 937 139288 334 80 609 915

140500 807 141432 509 705 82 815 55 142187 216 366 98 679 849 86 143325 69 709 45 7 144046 184 778 894 145098 235 66 683 770 81 886 97 975 146385 540 952 147131 879 973 148011 208 515 33 644 93 984 149042 78 729 863 150798 921 151220 950 152237 346 449 97 522 639 153065 215 530 154775 92 859 914 155051 272 799 156199 285 453 541 157030 48 844 158009 310 59 477 700 893 159587 612 731

IV ciągnienie

Wygrane po 250 zł.

160 51 304 77 406 851 1024 420 759 886 2045 55 698 724 874 10083 244 396 640 770 830 59 979 4358 411 22 507 64 693 828 917 35 45 5357 7762 6102 77 282 325 918 7180 220 479 933 41 8006 279 358 66 469 646 62 962 9012 95 132 383 850 944 45 10258 463 908 72 11375 437 86 684 814 963 13168 458 632 977 14539 715 902 15024 130 509 792 831 15018 360 415 81 503 17065 598 18027 153 79 274 542 93 607 56 79 19121 323 924 871 995 20302 414 759 845 986 21068 149 234 517 20 664 936 53 54 22173 242 609 54 87 726 930 23295 699 938 24033 264 300 60 412 25180 594 806 46 48 93 26054 150 267 618 760 27147 86 214 377 417 95 664 900 28043 416 732 962 74 29064 30204 74 410 28 761 992 31041 74 578 602 10 877 32582 764 33112 65 451 593 697 34076 207 333 821 89 985 88 35421 505 85 819 36035 248 764 813 37698 596

38151 254 98 428 701 39295 393 448 40241 673 83 930 93 41010 46 80 573 84 651 823 91 42258 48 92 360 7 0558 720 43194 450 515 18 638 95 767 44211 301 522 725 70 45107 208 76 937 86 46045 175 206 61 799 981 47052 336 524 93 704 48045 454 571 627 61 878 916 4904 127 68 251 315 454 66 511 53 701 916 71 50238 73 728 51049 61 158 356 400 3 816 52184 669 773 53317 845 916 54124 462 5505 302 33 480 506 610 86 91 740 938 56039 77 614 797 981 57019 42 402 656 58583 823 59285 625 60021 42 142 229 98 590 61124 406 619 30 70 705 62497 815 79 63061 113 788 882 64069 466 669 65256 312 480 569 847 66313 63 786 868 67074 314 402 872 904 19 58131 41 72 613 833 933 63 69317 504 975 7004 155 80 235 79 371 411 95 636 71052 532 58 715 844 72083 174 596 84 516 50 68 73251 487 651 229 882 978 774069 124 41 64 87 612 51 75 86 411 847 50 900 75304 425 758 76171 72 433 734 59 974 77220 327 75 494 823 78009 164 389 97 421 533 693 776 779 047 112 450 633 36 756 879 935 80067 138 91 416 545 653 723 994 81128 466 611 15 67 786 841 82119 78 211 57 327 73 77 424 516 823 46 83072 902 84056 156 543 74 85103 278 506 54 694 86439 78 87073 158 337 595 896 985 88162 216 81 302 438 876 89269 93 358 433 74 891 90081 218 77 300 4 1394 626 97 736 924 92018 26 174 385 411 29 724 93280 579 638 445 94098 287 328 423 701 839 95252 96337 587 692 956 74 97328 89 98047 74 240 523 99265 487 586 795 100065 510 71 693 778 101075 241 63 617 766 864 98 102222 85 86 516 661 833 913 71 103321 54 463 696 906 65 104262 475 518 802 97 105031 282 705 82 897 10153 224 381 99 417 549 603 709 898 107181 665 754 64 914 108405 828 65 66 109144 239 845 110067 170 301 57 537 604 28 111044 161 266 328 577 112151 956 113045 126 415 18 843

114093 116 273 314 95 576 742 59 984 115128 57 382 512 116296 424 117226 89 400 583 623 57 118538 758 119091 478 773 12005 157 341 405 769 883 121047 205 53 343 82 432 49 70 831 122055 102 388 616 847 123631 124065 112 20 99 823 125042 277 509 404 37 862 56 126631 751 127082 631 40 826 21 69 128049 133 269 652 75 636 819 53 93 129156 508 9 36 63 629 56 790 843 999 130209 356 58 515 65 782 131081 298 491 77 500 33 132212 383 758 81 133127 134056 211 543 75 991 135072 144 207 312 81 604 817 136048 307 607 37 807 137113 138103 99 543 644 745 803 900 35 139353 512 735 140057 351 77 434 535 673 845 141022 80 415 500 576 706 818 142031 220 32 448 77 673 728 817 143167 268 99 513 83 887 995 144699 953 145839 930 146024 139 209 311 413 29 27 89 747 945 147121 235 58 387 533 708 38 148329 506 929 149021 303 150292 481 672 962 151068 269 801 968

152030 139 434 535 643 48 713 894 96 153113 662 845 154054 39 73 12574 279 545 810 91 155073 311 479 648 156315 753 894 157160 450 712 80 821 92 935 57 158212 717 989 159005 48 85 352 74 590 693

Na marginesie wypadków jednego dnia

Przez otwarte okno nie zawsze włazi Romeo... Czasami korzysta z tego romantycznego „wejścia" zwykły złodziej. W naszych zmaterializowanych czasach częściej ten ostatni. Prasa wileńska rok rocznie z nastaniem wiosny przestrzega nadobne wilnianki, by miały się na baczności i zamykały na noc okna i nie pozostawiały mieszkania bez dozoru.

Ostatnio zanotowano w mieście kilka kradzieży przez otwarte okna. M. in. ub. nocy złodziej przedostał się do mieszkania Roszańskiej przy ul. Kijowskiej 33 i skradł ubranie i inne rzeczy wartości około 600 zł.

Na innym miejscu piszemy o tym, że do Wilna przybył kat Braun. Szybko rozeszła się ta wiadomość i znalazł się nawet w Wilnie pewien osobnik, który chciał na tym „interesie" zarobić, był to niejaki Witold Lisowski. — Rozciął on na drobne kawałki sznur i podając się za... kata Brauna sprzedawał naiwnym te „talizmany". Znaleźli się i tacy, którzy płacili po dwa i trzy zł. za kawałek sznuru Wśród wielu naiwnych znalazł się i przezorniejszy człowiek, który rzekomego kata zdemaskował.

Wczoraj w Wilnie zanotowano również wypadek wyrwania torebki. Gdy Judyta Złatkowicz (Wingry 25) wchodziła do pracowni kapeluszy nieznany sprawca wyrwał jej z rąk torebkę, zawierającą 12 zł, i zbiegł.

Judel Cypko zam. przy ul Koziej 28 okazał się człowiekiem nader wojowniczym. Mając zatarg natury pieniężnej z Hirszem Kuryckim zam. przy ul. Nowogródzkiej 57, napadł na niego, gdy wracał z żoną i obił dotkliwie oboje małżonków. Poszkodowani zwrócili się o pomoc do pogotowia.

Wypadki podrzucania dzieci w Wilnie nie ustają. Wczoraj przy bramie domu nr. 20 przy ul. Trakt Batorego znaleziono podrzuconego chłopca w wieku lat 8 narodowości żydowskiej.

Kontrolerzy kinowi Zarządu Miejskiego
niesłusznie skarżyli
Uniewinnienie współpracownika naszego pisma Anatola Mikułki

Jak już pisaliśmy w Sądzie Okręgowym w Wilnie odbyła się rozprawa z oskarżenia publicznego przeciwko współpracownikowi naszego pisma Anatolowi Mikułce. Został on oskarżony z art. 255, par. 1 i 5 K. K. o zniesławienie w druku kontrolerów kinowych Zarządu Miejskiego. Rozprawie przewodniczył p. sędzia Zaniewski, oskarżał p. prokurator Felczyński, bronił p. adwokat Olechnowicz.

Na wstępie procesu obrona zrzeka się dwóch świadków, którzy się niestawili, red. J. Mackiewicza i J. Pawlucia.

TŁO SPRAWY.

1 kwietnia 1937 r. Anatol Mikułko zamieścił w „Kurjerze Wileńskim" na marginesie recenzji filmowej następującą wzmiankę:

Chcemy tu przy okazji poruszyć dosyć przykrą sprawę. Chcemy poprostu zaapelować do odnośnych czynników, by ukróciły samowolę kontrolerów magistrackich. Panowie ci nie grzeszą uprzejmością często zachowują się wręcz bardzo niegrzecznie w stosunku do publiczności. Ot naprzykład jak uiejaki p. KRZYWICKI przed paru dniami w tym że kinie „Helios".

Treścią tej notatki poczuli się dotknięci p. p. kontrolerzy kinowi Zarządu Miejskiego. Magistrat jako władza przełożona kontrolerów, wniósł skargę, w rezultacie czego prokurator sporządził przeciwko p. Anatolowi Mikułce akt oskarżenia.

WYJAŚNIENIE ANATOLA MIKUŁKI.

Na rozprawie p. **Anatol Mikułko** w obszernym wyjaśnieniu zeznał, że pisząc recenzje w „Kurjerze Wileńskim", a przez to uczęszczając stale do kin, był nieraz świadkiem niewłaściwego traktowania publiczności przez kontrolerów miejskich. W końcu marca 1937 r., udając się na premierę do kina „Helios", zapomniał zabrać ze sobą stałego redakcyjnego biletu (każda redakcja posiada bezpłatne bilety do wszystkich kin). Nic nie pomogły tłumaczenia, że recenzent chodzi do kina dla wypełnienia swego obowiązku, że przecież nie od dziś jest administracji kina dobrze znany, że zwykle był wpuszczany bez okazywania passe - partout... Kontroler miejski — jak się później okazało p. Krzywicki rzucił: „Niech pan nie zawraca nam głowy!" Gdy red. Mikułko zapytał czy jest dyrektor kina Kac (była godzina 5 po południu), tenże kontroler odpowiedział: „A po co, zresztą zaczekaj pan. Dyrektor Kac będzie o godzinie... 10 wieczór!" Wogóle p. Krzywicki zachowywał się w sposób niegrzeczny i arogancki. Między innymi wykrzykiwał: „Ja mogę pana nawet z waszymi redakcyjnymi biletami nie wpuścić" itd.

Tak przyjęty recenzent zrezygnował z premiery filmu. Ale nie idzie specjalnie o ten incydent. P. Mikułko stwierdza, że zajścia między kontrolerami a publicznością są na porządku dziennym pod rozmaitymi postaciami. Wiele osób się skarży na złe traktowanie. A tymczasem rola kontrolerów miejskich ma polegać tylko na ściąganiu podatku i — w razie dostrzeżenia uchybień — na spisaniu protokułu na właściciela kina, nie zaś na wdawaniu się w spory z publicznością.

P. Mikułko wyjaśnia, że pisząc notatkę nie miał zamiaru nikogo obrażać. Chciał jedynie zwrócić uwagę magistratu na nieodpowiednie zachowanie się kontrolerów. W tej sprawie zabierało też niedawno głos „Słowo". Odczytuje urywki artykułu ((„Dyktatura na schodach". Tad. C. „Słowo" 19 lutego 1938 r.). Wspomniany artykuł zostaje później przez mec. Olechnowicza dołączony do sprawy. Treść jego jest następująca:

DYKTATURA NA SCHODACH.

Na schodach wszystkich kin wileńskich urzędują (właśnie: urzędują) kontrolerzy miejscy. Panowie ci mają przeważnie groźne miny, choć niektórzy wyglądają całkiem sympatycznie. Wszystko, co się dzieje na schodach podlega wyraźnie władzy tych panów Właściciel kina, kontrolerzy kinowi, publiczność, jednym słowem wszystko. Dyktatorska władza kontrolerów miejskich nie uznaje żadnego ale. Istnieje i triumfuje. Szary człowiek jest po to, by jej podlegał. Kino w istocie swej służy ku rozrywce i uprzyjemnieniu czasu. Jednak już przy wejściu może ta rozrywka spalić na panewce skutkiem zajścia z panem kontrolerem miejskim. A zajść takich bywa dużo. Właściciele kin w dobrze zrozumianym interesie przedsiębiorstwa starają się likwidować je możliwie doraźnie. Nie zawsze się to jednak udaje.

Nie bardzo wyraźna jest potrzeba tak wielkiej ingerencji kontrolera miejskiego szczególnie w stosunku do publiczności. Wiadomo „że kontrolerzy miejscy odwiedzają tak że restauracje, teatry i bale, gdzie ograniczają się do załatwiania spraw z właścicielami nie niepokojąc publiczności. Całkiem słuszne założenie, które logicznie powinno być rozciągnięte także i na kina. Z jakiej racji publiczność w lokalu prywatnym ma się stykać z urzędnikiem miejskim? Szczególnie, że ten urzędnik traktuje tę publiczność nonszalancko, a czasem wręcz niegrzecznie. Niech sobie panowie kontrolerzy załatwiają swoje sprawy z właścicielami kin i pozostawią publiczność w spokoju.

Nie poruszalibyśmy tej sprawy, gdyby nie powtarzające się raz poraz scysje z niektórymi kontrolerami miejskimi. Szykany, gburowaty ton i arogancja, maskowana formalnemi uprawnieniami urzędowymi — oto atmosfera tego „urzędowania". Właściciel kina, interpelowany przez osobę zainteresowaną rozkłada bezradnie ręce. Nic nie może, bo to „władza"! Przepraszam kto jest właścicielem we własnym przedsiębiorstwie? Przecież ci panowie są tu w roli poborców podatkowych, a więc powinni również dbać o interes swego płatnika. Logiczne to rozumowanie nie znajduje uznania w sferach miarodajnych.

Konkretyzując rzecz całą, wysuwamy pod adresem właściwych władz miejskich petycję: należy sprawę kontrolerów miejskich uregulować. Sposób załatwienia powinien się znaleźć taki lub inny. Najlepszym wyjściem byłoby zupełne usunięcie tych panów ze schodów. A jeżeli już muszą tam dla jakichś bliżej nieokreślonych względów pozostawać, to kategorycznie należy dobrać odpowiedni personel. Niektórzy z nich są całkiem na miejscu, w przeciwieństwie do innych, budzących zasadnicze zastrzeżenia. Na brak ludzi w obecnych czasach zdaje się narzekać nie można. Taktownych, inteligentnych i kulturalnych bezrobotnych jest setki.

Gdyby się Zarząd Miasta zechciał bliżej tą sprawą zainteresować, chętnie służymy materiałem szczegółowym. Jeżeli zaś stan rzeczy pozostanie bez zmiany będziemy zmuszeni do notowania każdego wypadku z wymienieniem nazwisk domowego chowu dyktatorów schodowych, żądając usunięcia jednostek nieodpowiednich. Takie minimum opieki ze strony władz miejskich chyba się publiczności należy.

CZY STRZELAŁ PAN W OBRONIE WŁASNEJ?

Zeznaje świadek oskarżenia p. kontroler **Krzywicki**. Mówi, że napisanie wzmianki w „Kurjerze Wileńskim" było zemstą za niewpuszczenie recenzenta do kina. Świadek utrzymuje, że podczas zajścia z recenzentem nie wymyślał mu i zachował się spokojnie

W tym momencie rozprawy p. Mikułko zadaje św. Krzywickiemu następujące pytanie:

— Czy świadek służył w 1929 r. w policji? A jeśli służył ,to czy był zwolniony?

P. Krzywicki po chwili zastanowienia się odpowiada, że w policji nie służył.

Skolei red. Mikułko zadaje kontrolerowi Krzywickiemu drugie pytanie:

— Czy to prawda, że jak pisała swego czasu prasa, strzelał pan przed paru laty na ulicy? A jeśli prawda ,to czy w obronie własnej?

— Strzelałem — odpowiada świadek, ale czy w obronie własnej — milczy.

—Czy było w tej sprawie dochodzenie— rzuca pytanie p. sędzia Zaniewski.

— Nie było dochodzenia — odpowiada świadek.

Z BILETAMI REDAKCYJNYMI COŚ PAMIĘTAM...

Zeznaje drugi św. oskarżenia p. **Matwiejew** z dyrekcji kina „Helios". Był obecny przy zajściu. Ponieważ działo się to dawno — niewiele pamięta. Potwierdza, że wynikają częste nieporozumienia między publicznością i kontrolerami miejskimi. Na zapytanie p. Mikułki czy pamięta słowa, w jakich wyrażał się p. kontroler Krzywicki — nie daje odpowiedzi ani przeczącej, ani wyraźnie potwierdzającej.

— Owszem, zdaje się kontroler Krzywicki mówił, że z biletami redakcyjnemi może nie wpuścić, gdy nie ma na nich pieczątki magistrackiej — coś pamiętam. Co dokładnie— nie może sobie przypomnieć.

ONI SĄ WAŻNIEJSI OD WŁAŚCICIELI.

Św. obrony recenzent kinowy „Słowa" red. **Cieszewski** opowiada szczegółowo o scysjach z kontrolerami. Zachowują się niegrzecznie i arogancko. Pisał o tym szereg razy. Jest właśnie autorem artykułu p. t. „Dyktatura na schodach", drukowanego w „Słowie". Niewłaściwy stosunek kontrolerów miejskich do publiczności tłumaczy p. Cieszewski chęcią pokazania przez nich swej „władzy". Utarło się już przekonanie, że kontrolerzy miejscy są ważniejsi od samych... właścicieli kin. Dzierżą na schodach dyktaturę...

Z KOBIETĄ IŚĆ RYZYKOWNIE.

Drugi świadek obrony p. **Franciszek Olechnowicz**, również współpracownik „Słowa", mówi, że pójście do kina w towarzystwie kobiety jest ryzykowne. Przy traktowaniu publiczności przez miejskich kontrolerów „z góry", łatwo można narazić towarzyszącą osobę na przykrość. Zależy od humoru kontrolera czy zechce on odezwać się po ludzku, czy też w sposób arogancki.

CHWYTAJĄ ZA PALTA.

S. Bajbakow i **A. Orzeszko**, pracownicy drukarni „Znicz", następni świadkowie obrony, potwierdzają fakt arogancji kontrolerów miejskich. Świadkowie zeznali, że kontrolerzy nie ograniczają się do słów, ale potrafią chwycić widza za palto...

PRZEMÓWIENIA STRON I WYROK.

Prokurator Felczyński w krótkiej mowie popiera akt oskarżenia. Adw. Olechnowicz, podkreślając ,że autor notatki w „Kurjerze Wileńskim" nie miał zamiaru obrażać Zarządu Miejskiego, a tylko chciał zwrócić uwagę na niewłaściwe zachowanie się kontrolerów miejskich i, że w toku przewodu sądowego takie zachowanie się kontrolerów zostało zeznaniami świadków stwierdzone — wnosi o uniewinnie oskarżonego.

Po chwilowej przerwie Sąd ogłasza wyrok uniewinniający Anatola Mikułkę.

KRONIKA
WILEŃSKA

— Przewidywany przebieg pogody w-g PIM do wiecz. dn. 12 bm.:

Po chłodnej nocy w ciągu dnia pogoda słoneczna i dość ciepła — temperatura do 15 st.

W dzielnicach północno-wschodnich jeszcze miejscami zachmurzenie większe miejscami deszcz przy podstawie chmur niskich 300 m.

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobramska 4); S ów Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbutła (św Jańska 2); Zasławskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionowa 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— Nawierzchnia na moście Zwierzynieckim. Na ostatnim plenarnym posiedzeniu Rady Miejskiej jeden z radnych zwrócił się do Zarządu Miejskiego z interpelacją o jak najszybsze ułożenie nawierzchni na moście Zwierzynieckim. Prezydent miasta obiecał w miarę możnosc przyśpieszyć roboty. Sprawa ta była onegdaj rozważana na posiedzeniu Prezydium Magistratu, przy czym uchwalono niezwłocznie przystąpić do układania nawierzchni z kostki granitowej, wyrabianej ręcznie w okolicach Wilna. Jednocześnie ułożone będą na moście nowe chodniki.

— Podwyższenie uposażeń pracowników miejskich o 5 procent. Wobec zamknięcia przez Magistrat budżetu za rok 1937/38 z nawyżką na onegdajszym posiedzeniu Magistratu postanowiono przyznać pracownikom kontraktowym i etatowym, którzy przepracowali w Zarządzie Miejskim co najmniej 5 lat, dodatek w wysokości 5 proc., poczynając od dnia 1 kwietnia rb. Uchwała ta wymaga jeszcze zatwierdzenia przez Radę Miejską.

— Asfalt na ul. Wiwulskiego. Magistrat postanowił jeszcze w ciągu roku bieżącego uregulować ul. Wiwulskiego, która otrzyma jezdnię z asfaltu.

— Niwelacja ogródka Katedralnego Zarząd Miejski rozpoczął niwelację placu Katedralnego. Roboty te są wstępem do zamierzonej w roku bieżącym regulacji placu. Obecne roboty polegają na ścięciu wzniesienia, na którym znajdował się dotychczas ogródek.

W związku z niwelacją terenu usunięte zostaną wszystkie drzewa od strony katedry. Pozostaną one jednak na dotychczasowym miejscu do czerwca. Usunięcie ich nastąpi dopiero w czerwcu.

WOJSKOWA

— Kto staje przed Komisją Poborową! Dziś, 12 maja, z powodu rocznicy zgonu Marszałka Piłsudskiego — Komisja Poborowa urzędować nie będzie.

Jutro, 13 maja, przed Komisją winni stawić się wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 1917, nazwiska których rozpoczynają się na litery: F i G.

Komisja urzęduje w lokalu przy ul. Ostrobramskiej 25. Wszyscy poborowi winni punktualnie stawić się na godz. 8 rano i posiadać przy sobie dokumenty: metrykę urodzenia, dowód tożsamości i świadectwa szkolne.

SPRAWY SZKOLNE.

— Dyrekcja Państwowej Szkoły Rzemiosł Budowlanych w Wilnie, ul. Kopanica Nr 5, tel. 9—43, przyjmuje zapisy kandydatów na wydział **murarski i ciesielski.** Podania należy wnosić do dnia 29 maja b. r. Przy szkole jest Internat.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Klub Włóczęgów. Dnia 13 bm. w piątek o godz. 20 w Instytucie Wschodnim odbędzie się dyskusja na tematy czeskosłowackie. Wstęp tylko za zaproszeniami.

— Zarząd Związku Inwalidów Wojennych RP w Wilnie podaje do wiadomości czynnych członków Organizacji, że doroczne walne zgromadzenie odbędzie się w dniu 15 maja o godz. 9 m. 30 w siedzibie Federacji PZOO. przy ul. Św. Anny Nr. 2. Obecność wszystkich członków Związku obowiązkowa

— Zarząd Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet wzywa PP. Członkinie Związku do wzięcia udziału w nabożeństwie żałobnym w dniu zgonu Wielkiego Marszałka i w pochodzie na Rossę.

Msza Św. odbędzie się o godz. 10 rano w Bazylice, poczem nastąpi złożenie wieńca na Rossie. Zbiórka zaraz po nabożeństwie, przed bocznym wejściem do Bazyliki o godzinie 11.

Wieczorem o godz. 20 bierzemy udział w ogólnych uroczystościach na Rossie.

— We czwartek 12 maja r. b. w lokolu Ośrodka Zdrowia, ul. Wielka 46 o godz. 6 dr I. Romanowska wygłosi odczyt p. t. „Gruźlica u dzieci". Wstęp wolny.

— Ze Związku Pań Domu. W piątek 13 maja o godzinie 17 w lokalu Zamkowa 7 m. 1 odbędzie się zebranie klubowe z dyskusją na temat „Młodzież na wakacjach". Wstęp wolny dla członkiń i gości.

— Zarząd Koła Wileńskiego Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju zawiadamia, iż dnia 13 maja r. b. o godz. 18 w lokalu własnym przy ul. Ostrobramskiej 19 m. 9 odbędzie się okresowe zebranie członkiń.

Obecność członkiń konieczna. Dla gości wstęp wolny.

ZE ZW. I STOWARZYSZEŃ.

— Obywatele Peowiacy! Dziś (czwartek 12 maja rb.) o godz. 19 w lokalu Koła przy pl. Orzeszkowej 11 odbędzie się zbiórka wszystkich peowiaków w celu wzięcia udziału w uroczystości żałobnej w 3 rocznicę śmierci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Ze względu na ważność chwili nie powinno zabraknąć nikogo. Obowiązują maciejówki.

— Zarząd Koła Wileńskiego ZOR, wzywa swych członków do wzięcia udziału w strzelaniu sportowym, które odbędzie się na strzelnicy Pióromont dnia 13 bm. (piątek) o godzinie 17.

— Zarząd Koła i Komenda Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju zawiadamia członkinie Koła, że 12 maja r. b. o godz. 20.45 w chwili składania hołdu Pamięci Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego, zapłonie na Górze Bouffałowej, jako symbol gotowości do służby Państwu, ognisko peowiacką wzniecone dłonią.

Wzywamy członkinie Koła do gremialnego wzięcia udziału w nabożeństwie, które odbędzie się o godz. 9,30 w Ostrej Bramie w pochodzie na Rossę dla złożenia wieńca oraz wieczorem w ogólnych uroczystościach na Rossie.

RÓŻNE

— Dnia 14 maja br. o godz. 19 w sali Państw. Gimnazjum Żeńskiego im. E. Orzeszkowej odbędzie się koncert znanego studium śpiewu dypl. prof. Felicji Załuskiej-Sykora. Bilety w cenie od 50 gr. Całkowity dochód przeznacza się na kolonie letnie dla biednych uczniów szkoły powszechnej Nr. 6.

— Rejestracja dentystów. Urząd Wojewódzki Wileński podaje do wiadomości, że wszyscy lekarze-dentyści powinni być zarejestrowani u władzy administracyjnej.

W związku z tym wszyscy lekarze - dentyści, zamieszkali w Wilnie, którzy dotychczas nie zarejestrowali się w starostwie grodzkim w Wilnie, powinni podać swe adresy do starostwa grodzkiego (lekarz grodzki) w Wilnie do dnia 18 maja rb. lekarze - dentyści z innych powiatów — do odnośnych starostw powiatowych wedle miejsca swego zamieszkania.

Hołd młodzieży szkolnej w Zułowie

W dniu 11 bm., jako w przeddzień trzeciej rocznicy zgonu Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, w godzinach porannych młodzież szkół wileńskich jak również delegacje szkół im. Marszałka Piłsudskiego z całej Polski **ze** sztandarami wyjechały do Zułowa, miejsca urodzenia Józefa Piłsudskiego, gdzie były na nabożeństwie żałobnym.

Służba Młodych

Dnia 13 maja, o godz. 19, w lokalu Obozu Zjednoczenia Narodowego odbędzie się konferencja organizacyj w sprawie dalszych przystąpień do Służby Młodych. Wszelkich informacyj w sprawie zrzeszenia się w Służbie Młodych lub współpracy z nią udziela sekretariat Służby Młodych (ul. Mickiewicza 22 m. 5).

RADIO

CZWARTEK, dnia 12 maja 1938 r.

6,15 Hejnał z wieży Katedry Wileńskiej. 6,20 Koncert Orkiestry Wojskowej. 7,00 Dz. poranny. 7,15 Audycja żołnierska. 7.35 Pieśni ziemi wileńskiej w wyk. chóru ludowego „Kaskada" pod dyr. E. Lutkiewicza. 8,00 Audycja dla szkół „Mały Ziuk w szkole" — pogadankę wygłosi Tadeusz Łopalewski. 8,10 Przerwa. 10,00 Śladami ostatniej drogi Komendanta. 11,15 „W rocznicę" — audycja w wykonaniu dzieci z Sierocińca im. Józefa Piłsudskiego. 11,40 Muzyka organowa. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja Południowa: „Wśród robotników". 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Muzyka symfoniczna i chóralna. 14,25 „W cieniu zapomnianej olszyny" Juliusza Kaden Bandrowskiego. 14,35 Piosenki żołnierskie. 14,45 Przerwa. 15,30 „Trwałe pomniki Wielkości" — zborowy meldunek ze wszystkich Rozgłośni. 16,00 Polskie utwory kameralne i pieśni. 17,00 „Z rozmów Artura Śliwińskiego z Józefem Piłsudskim". 17,20 Koncert Chóru Katedralnego. 18.00 Pogadanka aktualna. 18,15 Koncert w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego. 19,00 Recital śpiewaczy Edwarda Bendera. 19,20 „Wolność tragiczna" — Kazimierza Wierzyńskiego. 20,00 Koncert symfoniczny. 20,40 „W godzinę śmierci". 21,05 „Poemat żałobny" — Bolesława Woytowicza w wyk. orkiestry. 21,30 Dziennik wieczorny. 21,45 Misterium nocy majowej" — Ludwika Hieronima Marstina. 22,30 Z utworów Ryszarda Wagnera. 22,50 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,00 Zakończenie programu.

PIĄTEK, dnia 13 maja.

6,15 Pieśń poranna; 6,20 — Gimnastyka; 6.40 — Muzyka; 7.00 — Dziennik poranny; 7,15 — Muzyka z płyt; 8,00 — Audycja dla szkół; 8,10 — Przerwa.

11,00 — Audycja dla poborowych; 11,15— Audycja dla szkół; 11,40 — Powitanie w Warszawie wycieczki dzieci z powiatu działdowskiego; 11,57 — Sygnał czasu; 12,03 — Audycja południowa; 13,00 — Wiadomości z miasta i prowincji; 13,05 — „Sezonowe wskazówki dla pszczelarzy" Stanisława Surdackiego; 13.15 — Koncert rozrywkowy; 14,00 — Nowości muzyki lekkiej; 14,25 — „Czarna wiosna" fragment z opowieści „Stój, kto idzie?" Władysława Moykowskiego; 14,35 — Muzyka popularna; 14,41 — Komunikat Zw. K. K. O.; 14,45 — Przerwa.

15,30 — Wiadomości gospod.; 15,45 — „Nasze drzewo" — audycja dla dzieci; 16,00 — Rozmowa z chorymi; 16.15 — Koncert rozrywkowy; 16,50 — Pogadanka; 17,00 — „Szkoła, która przychodzi do ucznia"; 17,15 — Recital skrzypcowy Stanisława Mikuszewskiego; 17,50 — Przegląd wydawnictw; 18 00 — „Jakie sporty powinna uprawiać kobieta" 18,10 — Wil. poradnik sportowy; 18.15 — Jak spędzić święto? — omówi Eugeniusz Piotrowicz; 18,20 — Utwory fortepianowe J. Brahmsa w wyk. Teresy Dąbrowskiej; 18.40 — Brytyjskie imperium; 18,50 — Program na sobotę; 18.55 — Wil. wiad. sport.; 19,00 — Powszechny Teatr Wyobraźni: Krosienka" wg. Ignacego Krasickiego. Opracowała Stanisława Harasowska. 19,45 — Pogadanka; 20,00 — Jakub Offenbach: „Księżniczka Gerolstein" operetka; 20,45 — w przerwie: — dziennik wieczorny i pagadanka; 22.00 — Koncert wieczorny. Starodawna muzyka angielska; 22,50 — Ostatnie wiadomości; 23.00 Tańczymy; 23.30 — Zakończenie.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w czwartek dnia 12 maja — przedstawienie zawieszone.

— Gościnne występy Eugeniusza Bodo, z własnym zespołem — w Teatrze na Pohulance! Jutro, w piątek dnia 13 maja — przyjeżdża na trzy gościnne występy — znakomity artysta teatralny i filmowy — Eugeniusz **Bodo** z własnym zespołem, który odegra arcyzabawną komedię w trzech aktach T. Brandona „CIOTKA KAROLA".

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA"

Dziś z powodu żałoby ogólnej Teatr dla publiczności zamknięty.

Występy Janiny Kulczyckiej. Jutro znakomity gość nasz wystąpi po raz drugi w popularnej operetce **„Orlow".**

— Niedzielna popołudniówka w Lutni. W niedzielę po cenach propagandowych grana będzie operetka **„Źródło miłości".**

Kurjer Sportowy

Eliminacje przed meczem z Białymstokiem

W najbliższą niedzielę o godz. 15 na stadionie Ośrodka W. F. na Pióromoncie odbędą się lekkoatletyczne zawody eliminacyjne przed ustaleniem składu reprezentacji Wilna na mecz międzymiastowy z Białymstokiem, który odbędzie się w Białymstoku 22 maja.

Niedzielne eliminacje powinny zgromadzić na Pióromoncie rekordową ilość wszystkich najlepszych naszych zawodników z: Hermanem, Malinowskim, Rymowiczem, Wojtkiewiczem, Wieczorkiem i Zieniewiczem na czele.

Najciekawiej zapowiadają się eliminacje w biegach krótkich i w skoku w dal. Bieg na 100 mtr. stanie się pojedynkiem między Żylińskim a Malinowskim przy współudziale jeszcze kilku zawodników z AZS. W biegu na 5 tys. mtr. zachodzi potrzeba faktycznie wyeliminowania jednego tylko reprezentanta, który biedz będzie w Białymstoku razem z Hermanem. Bieg ten interesuje nas również i z tego względu, że ciekawi jesteśmy czasu Hermana. Dotychczasowe zwycięstwa Hermana w biegach na przełaj nie są dostatecznym sprawdzianem jego formy. Herman powinien na 5 tys. mtr. uzyskać czas poniżej 16 minut.

Mecz z Białymstokiem będzie ostatnią próbą zawodników Polski północno-wschodniej przed spotkaniem z Niemcami. Obecnie prowadzone są prace nad uporządkowaniem stadionu reprezentacyjnego przy ul. Werkowskiej. Mecz z Niemcami odbędzie się jak już kilka razy podawaliśmy w dniu 5 czerwca w Wilnie. Po zawodach w Białymstoku zdecydowane zostanie ilu zawodników wejdzie do reprezentacji Polski północno-wschodniej z Warszawy i Poznania.

Warszawianka — WKS Śmigły

Piłkarze WKS Śmigły w sobotę wyjadą do Warszawy na mecz z Warszawianką. Wilnianie w Warszawie wystąpią już z Tatusiem, który grać będzie na środku ataku. Mecz z Warszawianką będzie dla nas jednym z decydujących spotkań ligowych.

Warszawianka, która znajduje się obecnie na piątym miejscu w tabelce ligowej, nie powinna być zbyt poważnym przeciwnikiem, którego nie dałoby się pokonać. Zdobycie 2 punktów w Warszawie poprawi znacznie lokatę WKS Śmigły w tabelce ligowej.

Sen. R. Dreszer przemówi do żeglarzy

W najbliższą niedzielę w Trokach nastąpi uroczyste otwarcie tegorocznego sezonu żeglarskiego. Po nabożeństwie i podniesieniu bandery na głównym maszcie przemówi do żeglarzy prezes Obw. Ligi Morskiej i Kolonialnej w Wilnie gen. Rudolf Dreszer. W uroczystościach otwarcia sezonu udział brać będą wszystkie kluby żeglarskie na terenie Wilna i Trok.

Święto żeglarzy wileńskich zapowiada się bogato.

Uczniowie chcą grać

W najbliższych dniach rozpoczną się w Wilnie rozgrywki piłki koszykowej o mistrzostwo szkół średnich okr. wil. Mecze odbywać się będą systemem punktowym w parku sportowym im. Gen. Lucjana Żeligowskiego.

Wil. Okr. Zw. Piłki Ręcznej projektuje zorganizować mecz reprezentacji szkół średnich z reprezentacją Wilna. Skład reprezentacji szkół średnich ustalony zostanie przez p. Kortę z Gimn. Zygmunta Augusta.

Reprezentację m. Wilna ustali prezes Romuald Hołownia.

Spotkanie to zapowiada się interesująco ze względu na wysoki poziom piłki koszykowej w Wilnie.

Tam, gdzie recepta przemienia się na lekarstwo

Apteka Ubezpieczalni Społecznej w Wilnie

Skromny szyldzik wiszący nad chodnikiem: „Apteka Ubezpieczalni Społecznej w Wilnie". Wejście, jak do każdego mieszkalnego domu, bo apteka mieści się na pierwszym piętrze. Niezbyt to dogodne, ale niedługo już potrwa. Do grudnia. Bo w grudniu Ubezpieczalnia Wileńska przenosi się do własnego, czteropiętrowego, nowoczesnego gmachu, w którym również znajdzie pomieszczenie apteka.



Wchodzimy na górę. Duże, jasne sale, największa z nich przedzielona kontuarem stanowi zarazem poczekalnię i punkt zamawiania i wydawania lekarstw. Pod ścianami piętrzą się pod sufit oszklone szafy, zastawione słoikami, butelkami i pudłami. Pozostałe sale to składnica gotowych leków i środków opatrunkowych, rozsyłanych stąd na prowincję, na rejony lekarzy domowych — bądź też salek w których pracują farmaceuci nad sporządzaniem lekarstw. Stoły zastawione wagami, probówkami, miseczkami, wśród nich uwijają się ludzie w białych kitlach. Zanim do nich dotrze przekaz na lekarstwo — recepta — zostaje ona wpierw przepisana na maszynie. Powstają więc dwie recepty: jedna pozostaje w aptece, druga, przymocowana do lekarstwa, powraca do klienta. Jeśli recepta jest przekazem na lek gotowy, będący na składzie, zostaje on wydany natychmiast. Jeśli zaś lekarstwo musi być dopiero sporządzane, recepta zostaje przydzielona do odpowiedniego działu, zależnie od rodzaju, czy to ma być proszek, płyn czy maść. Po spreparowaniu lek wędruje na stół kontroli, gdzie sprawdza się, czy został wykonany ściśle według przepisu. Następnym etapem wędrówki lekarstwa jest kapslarnia, gdzie zostaje ono zapakowane, owinięte, zakapslowane. I wreszcie — ekspedycja, jazda w świat dla ratowania zagrożonego zdrowia ludzkiego.

Personel, złożony z 9 osób pracuje na dwie zmiany, od godz. 8 rano do 9 wieczorem. Zmiana popołudniowa ma znacznie więcej pracy od poprzedniej — pod wieczór największy jest ruch klientów, największe nasilenie roboty. Rzecz zrozumiała — klientami apteki są ubezpieczeni i członkowie ich rodzin — ludzie pracujący do południa w fabrykach i biurach. Dopiero wracając od zajęć mogą zgłaszać się do apteki z receptą i po odbiór lekarstwa. Stwarza się przez to natłok w poczekalni i czekanie w kolejce, lecz trudno tego uniknąć.

Żdż.

LEKARZE

DOKTOR MED.
J. Piotrowicz-Jurczenkowa
Ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne, weneryczne i kobiece, ul. Wileńska Nr. 34, tel. 18-66 Przyjmuje od 5—7 wiecz.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1a—3, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA
Smiałowska
oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26—6.

Kupno i sprzedaż

KUPIĘ DOMEK z małym ogródkiem, ładnie położony. Oferty sub „12.000" do Administracji „Kurjera Wileńskiego".

SPRZEDAJE SIĘ 2 domy dochodowe ze sklepami **w Lidzie,** centrum miasta. Informacje: Lida, ul. 3 Maja. Stocka.

DZIAŁKĘ ZIEMI obszaru około 5.000 m², położoną w obrębie m. Wilna sprzedam tanio. Informacje w soboty i święta od godz. 15 do 17 ul. Kościuszki Nr 14 a m. 2.

DOM do sprzedania, nieduży, składający się z trzech mieszkań, ogółem ziemi około 200 sążni, ul. Lwowska Nr. 27, informacje można otrzymać w d. Nr 22-a, m. 4 przy tejże ulicy.

DOM-WILLA, gospodarcze budynki i 2 ha ziemi z sadem sprzedam tanio w Jerozolimce. Dopłaty 5 tys. zł. Tamże można nabyć większą ilość ziemi, również dom dochodowy na Zwierzyńcu. Gotówki trzeba 30 tys. zł. Dowiedzieć się ul. Sosnowa 1 m. 4.

KUPIĘ DOM murowany, skanalizowany, dochodowy, w dobrym stanie, z ogrodem owocowym za 15.000 zł. może być z długiem bankowym. Pośrednictwo wykluczone. Oferty do Administracji „Kurjera Wileńskiego" dla T. E.

RÓŻNE

POSZUKUJĘ wspólnika lub wspólniczkę do interesu kawiarniano - gastronomicznego, dobrze prosperującego. Współpraca pożądana. Dowiedzieć się w Redakcji.

Przeprowadzki
oraz fachowe pakowanie mebli załatwia
Ekspedycja Miejska i Międzymiastowa
Wilno, Zawalna 16 m. 1 — tel. 23-32 i 9-87.
Warunki dogodne.

ZAGINIONE weksle na zlecenie Petryka Szymona, wystawione przez Mejera Bengena Nr 352, płatny 26 września 1938 r. zł. 300.— oraz Nr 353, płatny 30 września 1938 r. — 500 zł., unieważnia się.

LETNISKA

DO WYNAJĘCIA letniska blisko Szumska, sosnowy las, kąpiel. Wiadomość ul. Skopówka Nr 9—5.

PRACA

POSZUKUJĘ pracy w sklepie lub przedsiębiorstwie jako chłopiec na posyłki, mam ukończoną szkołę powszechną. Łaskawe zgłoszenia kierować do Adm. K. W.

JUBILER pierwszorzędny poszukuje pracy w Wilnie. Warszawa, Piusa 35, m. 19. — Palenski.

Popierajcie handel i przemysł krajowy!

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Górnańska 8, tel. 166; Baranowicze, Ułańska 11; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Em. Plater 44. Równe — 3-go Maja 13, Wołkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60g r. za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Józef Onusaitis